



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przedsiębiorstwom, instytucjom i szkołom, które nadesłały życzenia w związku z obchodem przed tygodniem Dniem Hutnika, komitet obchodu hutniczego święta w HiL składa serdeczne podziękowanie. Równocześnie gorąco dziękuje tym wszystkim, którzy pomogli w organizowaniu uroczystości, przyczyniając się do sprawnego ich przebiegu.



Od lewej: A. Komoński — spawacz, M. Ślęk — z-ca brygadzysty, W. Parwa i Z. Wajdzik — elektromonterzy, S. Zuchowski — st. mistrz, Jan Trzop — elektromonter, R. Wojnarski — brygadzysta, Z. Wołowicz — monter spawacz i J. Jaskot — kierownik budowy. Są to pracownicy Mostostalu i Elektromontażu, kilku z tych, którzy wyróżnili się przy remoncie budynku Zgniatacza. Fot. St. Gawliński

W sobotę próbny alarm

W dniu 22 maja między godziną 15.30 a 16.30 uruchomione zostaną syreny alarmowe na terenie miasta Krakowa, w tym również i w naszej hucie. Jest to związane z próbą systemu alarmowego, możliwością sprawdzenia czy we wszystkich miejscach kombinatu, na stanowiskach pracy głos syren jest słyszalny w dostatecznym stopniu. Zainteresuj się i Ty a ewentualne uwagi przekazaj poprzez kierownictwo wydziału do Działu Wojskowego — tel. 45-64. Zwróć uwagę na czas trwania sygnału i odgadnij jego znaczenie. (Jr.)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 20 (753) Kraków, 22 V. — 28 V. 1971 r. Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Problemy racjonalizacji — str. 3
- Przed zjazdem spółdzielczości mieszkaniowej — str. 4
- Zielona niedziela kolejarzy — str. 5
- Hutnicy-jubilaci — str. 6

Do Swoszowic — z wygodami

Niespodziewanie letnia aura spowodowała, że wyjątkowo wcześniej w tym roku rozpoczął się sezon letniczy w podkrakowskich Swoszowicach. Z tamtejszych wód w dużym stopniu korzystają hutnicy, których od ośmiu już lat odjeżdża na miejsce specjalny autobus. Pierwszy tegoroczny kurs na trasie: budynek „Z” centrum administracyjnego HiL — Swoszowice (z przystankiem przy kwiaciarni na pl. Centralnym) odbył się przed

dwoma dniami, w czwartek. I odąd już codziennie o godz. 15-tej, zaś w soboty o 14-tej będzie dowoził i przywoził

spowrotem już po zabiegach, hutniczych pacjentów.

Bilety upoważniające do przejazdu autobusem mogą odebrać w Dziale Kadr, pokój nr 3, wszyscy pracownicy huty, którym lekarz zalecił kąpiele w swoszowickich wodach.

Dzień Działacza Kultury w Nowej Hucie

W Państwowym Teatrze Ludowym odbył się uroczysty koncert uczniów Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie jako jedna z imprez Dnia Działacza Kultury. Przed koncertem wiceprzewodniczący Prez. tow. Lech Kmieciowicz wręczył działaczom z terenu naszej dzielnicy i Krakowa, zasłużonym w dziedzinie kultury,

literatom, dziennikarzom, pedagogom i bibliotekarzom, Odznaki Budownicze Nowej Huty.

W ramach koncertu wykazali swe umiejętności nabyte w szkole — soliści oraz członkowie zespołów muzycznych. Występ przyjęty został przez publiczność bardzo serdecznie. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

MELDUNKI Z WYDZIAŁÓW

● Mimo upałów i spiekoty załoga HiL wykonuje z nadwyżką plany produkcyjne

● Napojów chłodzących nie brak

Upalny maj przysporzył wielu kłopotów hutnikom. Cały kraj objęty został falą upałów, ale szczególnie dotkliwie odczuwają spiekotę załogi wydziałów tzw. gorących. Jeżeli temperatura dochodzi na zewnątrz do 30 stopni C w cieple, to przy piecach hutniczych sięga 50, a nawet więcej stopni. Pot oblepia ciało, żar utrudnia nawet oddech. A przy tym wszystkim rytm pracy w hucie zmusza do ustawicznego wysiłku.

Jak dowiadujemy się, mimo nadzwyczaj trudnych warunków pracy, mimo upałów i spiekoty, załoga HiL dobrze wywiązuje się z zadań produkcyjnych. Wykonuje się plany dobowe na ogół rytmicznie.

Co robią kierownictwa wydziałów, aby ulżyć ciężkiej pracy hutników? Jak przedstawia się zaopatrzenie w napoje chłodzące? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kilku wydziałów. Oto krótkie meldunki.

W Aglomerowni bez problemów

W chwili kiedy przeprowadziliśmy rozmowę w Aglo-

merowni znajdowało się około 700 skrzynek wody mineralnej. Dosłownie przed paroma godzinami przyszedł nowy transport

Pod dostatkami jest soku hutniczego, wody gazowanej, kawy, herbaty i mleka. Największym powodzeniem u pracowników Aglomerowni



cieszy się herbata z sokiem hutniczym.

„Oazy” w Martenowskiej zdają egzamin

Jak informuje nas przewodniczący RZ Stalowni Martenowskiej tow. Bernard Kowalik, mimo trudnych warunków pracy, dużego upału — załoga pracuje bardzo do-

brze. Uzyskała już nadwyżkę wynoszącą kilka tysięcy ton stali.

Zaopatrzenie w napoje chłodzące nie budzi zastrzeżeń. „Kryształki” jest pod dostatkami. Dalsze transporty z Ciechocinka nadchodzą regularnie. Również nie brakuje herbaty, kawy i mięty, które to napoje przyrządzane są obecnie na miejscu, we własnym zakresie. Załoga otrzymuje także dostateczne ilości soku wielowocowego.

(Dokończenie na str. 2)



Dekoracji Odznaki Budownicze Nowej Huty kierowniczkę Klubu Przyjaźni TPRP tow. Zdzisławy Pawlas dokonuje wiceprzew. PDRN tow. Lech Kmieciowicz.

W II lidze — mecz nr 1

Spotkanie Hutnika z Garbarnią jakie rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym na stadionie w Ludwinowie, toczyć się będzie nie tylko o prestiż drużyn drugoligowych w Krakowie, ale również o czołowe miejsca w tabeli. Szczególnie dla Hutnika, spotkanie to ma kolosalne znaczenie. W przypadku zwycięstwa naszej drużyny, szanse jej na awans do ekstraklasy, wzrosną niewspółmiernie. Zdobywając bowiem dwa punkty u spotkaniu wyjazdowym, Hutnik ma możliwość zdecydowanego umocnienia swojej drugiej pozycji, przez uzyskanie nawet trzech punktów przewagi, nad swoim

Łodzi. Łodzianie wyjeżdżają bowiem na mecz do Motoru Lublin, gdzie mogą pozostawić obojętne punkty.

Garbarnia tydzień temu, była sprzymierzeńcem Hutnika, gdyż zremisowała z ŁKS-em w Łodzi, urywając mu niespodziewanie jeden punkt. Obecnie może się okazać sprzymierzeńcem drużyny łódzkiej. Jest ona drużyną, która potrafi się zmobilizować do prestiżowych spotkań i wygrać nawet z najlepszymi. Najpoważniejszym atutem Garbarni jest w tej chwili rutyna, zwłaszcza linii defensywnej. Obrońcy Garbarni grają twardo i zdecydowanie, będąc przeszkodą trudną

do sforsowania dla napastników. Tak więc zawodnicy Hutnika muszą być przygotowani na bardzo ciężką walkę. Oprócz należytego przygotowania fizycznego, muszą się wykaazać należytym przygotowaniem psychicznym.

Mamy nadzieję, że zawodnikom naszym nie brakuje ambicji i woli walki, co przy ich umiejętnościach i dobrym przygotowaniu kondycyjnym, potrafi przynieść korzystny dla nich końcowy rezultat. Napastnicy zapewne podregulowali swoje celowniki na spotkanie z Wartą i wykażą większą skuteczność niż ostatnio.

Bardzo duża rola przypada również kibicom. Na pewno stawiają się oni gromadnie na stadionie Garbarni i gorącym dopingiem mobilizować będą zawodników Hutnika, do jak najlepszej gry. J. C.

ECHA DNIA HUTNIKA



Prezydium uroczystej akademii w hali sportowo-widowlą KS Hutnik.



Przemawia dyrektor naczelny HiL mgr inż. Józef Blaszcak. Fot. J. PODLECKI i St. GAWLIŃSKI



Dekoracji odznaczeniami państwowymi długoletnich, zasłużonych pracowników HiL dokonuje przewodniczący Rady Państwa tow. Józef Cyrankiewicz.

Przedokolaki z życzeniami z okazji Dnia Hutnika

Różne delegacje i różne osobistości odwiedziły kombinat z okazji hutniczego święta przynosząc gratulacje i życzenia dla załogi. Jedną z najmiłszych jednak wizyt złożyły hutnikom dzieci z Przedszkola nr 101 na os. Centrum A. Przyszły do swych „patronów” tj. koksowników w pięk-

nia Foryś i wychowawczyni p. Władysława Syty. „Ekipa” przedszkola w składzie: Ewa Puchalska, Marzena Chocyk, Tomek Kostaś i Leszek Soltkowski, spotkała się po przekazaniu życzeń, z kolektywnym kierowniczym ZK. Przyjemnie upłynął czas przy soczku owocowym i słody-



nych strojach i z własnoręcznie wykonanymi laurkami. Chłopcy — jako hutnicy, dziewczynki — w krakowskich strojach. Przynieśli kwiaty i gorące życzenia płynące z dziecięcych serduszek. Dzieciom towarzyszyła kierowniczka przedszkola p. Zo-

francuski oficerowie u hutników. Gościliśmy ostatnio w naszej hucie delegację reprezentującą Ośrodek Wyższych Studiów Wojskowych Francji, na czele z kontradmirałem P. F. Moreau. Francuskiej ekipie towarzyszyli wyżsi oficerowie naszej armii.

FRANCUSCY OFICEROWIE U HUTNIKÓW

Gościliśmy ostatnio w naszej hucie delegację reprezentującą Ośrodek Wyższych Studiów Wojskowych Francji, na czele z kontradmirałem P. F. Moreau. Francuskiej ekipie towarzyszyli wyżsi oficerowie naszej armii.

Goście obejrżeli wielkie piec, zakład koksowniczy, walcownie gorącą, slabinę. Z żywym zainteresowaniem obserwowali pracę konwertorów.

Nowoczesność i wielkość naszej huty wywarły duże wrażenie na francuskich oficerach. Mówili o tym przekazując na ręce mgr R. Pitucha wyrazy uznania i gratulacje, a także pozdrowienia dla całej ponad trzydziestotysięcznej załogi.

Wizyta reprezentantów francuskiej armii to jeszcze jeden dowód żywej przyjaźni polsko-francuskiej.

MECZ HUTNIK — GARBARNIA W RADIO!

Jak dowiadujemy się mecz piłkarski Hutnik — Garbarnia będzie transmitowany w programie krakowskim Polskiego Radia. Transmisję przeprowadzi w sobotę 22 bm. o godz. 17 red. Witold Zakulski. Wszystkich miłośników piłki nożnej, kibiców naszej jedenastki, którzy nie będą mogli być na stadionie Garbarni, zachęcamy do wysłuchania tej transmisji. (jd)

ECHA DNIA HUTNIKA



Najlepsi — odznaczeni.

moc ZK dla podopiecznego przedszkola teraz dopiero będzie miała całkiem szeroko otwarte „zielone światło”.

(jd)

...i redaktorki „Kleksa”

Przed Dniem Hutnika mieliśmy również w redakcji miłą wizytę. Odwiedziły nas mianowicie koleżanki „po fachu” — Zosia Spalek i Ewunia Sęk, redagujące gazetkę „Kleksa” w Szkole nr 92. Przekazały serdeczne życzenia dla całej załogi huty i wręczyły piękną laurkę, z wymalowanymi kwiatami i gorącymi słowami pod adresem hutniczej braci. Przy okazji oglądaliśmy także najnowszy numer „Kleksa”, z którego pozwałam sobie zacytować fragment wiersza pióra Zosi Spalek:

Hutniku!
Twoją ciężką pracę my wszyscy
czcimy

I w Dniu Hutnika
Kwiaty Ci znosimy
I każdy z nas o tym pamięta
Ze dzień 8 maja, to dzień
Twojego święta!
(dr)

Foto J. ROŚKIEWICZ

Meldunki z wydziałów

(Dokończenie ze str. 1)

A co z „oazami”, zapytuję. Są przygotowane i bardzo dobrze zdają egzamin. Z centralnej „oazy” korzystają pracownicy utrzymania ruchu, część załogi pieców martenowskich i pracownicy hali lejnicy. Oprócz tego mamy „oazy” w hali lejnicy, na zestawach i na konserwacji. Miejsca te są dobrze wentylowane, chłodzone. Można w nich odpocząć i zacerpnąć w płuć świeżego powietrza.

Trudności mieliśmy natomiast z zaopatrzeniem kiosku w węgiel. Interweniowaliśmy w OZR, sytuacja ma ulec poprawie.

A w ogóle, jeżeli chodzi o naszą załogę, jest przyzwyczajona do trudnych warunków pracy. Upały dla nas nie straszne. Dajemy sobie radę.

Wytwórnia wód gazowanych pracuje pełną parą

O napoje dla hutników troszczy się załoga wytwórni

18 bm. odbyło się w Pionie Głównego Energetyka huty plenarne posiedzenie KZ PZPR. Udział w obradach wzięli m. in.: sekretarz KF tow. Edward Cisowski i pełniący obecnie funkcję st. instruktora w Wydz. Ekonomicznym KW tow. Lucjan Karczewski. Plenum miało dwa punkty porządku dziennego. Pierwszy, to ocena przez KZ pracy Samorządu Robotniczego i kolektywów wszystkich szczebli w pionie, w świetle obowiązujących zasad 1-osobowego kierownictwa zakładu. Drugi, to sprawy organizacyjne.

Z oceną zapoznali członków plenum sekretarz KZ tow. Adam Nowakowski. Następnie odbyła się dyskusja, w której głos zabrało 14 towarzyszy. Już to świadczy o dużej wadze jaką przywiązuje się w TE do omawianej problematyki.

Z przewijających się w dyskusji zagadnień chciałbym wypunktować parę spraw, które znalazły swój wyraz w przyjętych przez plenum wnioskach. Wcześniej należało zawiadomić o posiedzeniach Samorządu, aby umożliwić

wód gazowanych OZR. W tych dniach pracuje ona pełną parą, produkujemy po 15 tys. butelek witaminizowanej wody na dobę. Zapasy też są niezgorsze: w dniu 19 bm. mieliśmy w hucie zmagazynowanej 330.000 butelek wody mineralnej. W drodze jest 13 wagonów. Powinno więc starczyć, nawet gdyby passa upałów trwała nieprzerwanie.

O rozmiarach „letniego” zaopatrzenia świadczy fakt, że w tych dniach dostarcza się załozce huty na gorących stanowiskach po 12.000 l herbaty dziennie.

Na koniec jedna uwaga: herbata z sokiem wieloowocowym dostarczana na wydziały powinna być pita możliwie bezpośrednio po jej dostawie. Przechowywanie napoju obniża jego wartość! Lekarze radzą też nie pić za dużo wody mineralnej, można bowiem nabawić się żołądkowych dolegliwości. (kd)

Udany spływ

szły się wszystkie konkursy: sfingowane „łowienie ryb” na trawie niektórym zapalonym wędkarzem szło oczywiście lepiej niż prawdziwie. Najwięcej emocji dostarczyła jednak inna wodniacka konkurencja — wysięgi kajaków na dystansie 200 m. Wielu osiągnęło zupełnie rewelacyjne czasy.

Udział w zabawach a także przestrzeganie zasad turystycznego zachowania się uczestników skrupulatnie punktowała komisja sędziowska, by potem sprawiedliwie podzielić liczne nagrody i przyznać dwa puchary.

Pierwszy z nich, ufundowany przez Radę Zakładową Kombinatu HIL dla najliczniejszego zespołu hutniczego zdobył kajakarze z Huty im. Lenina, drugi PTTK HIL — dla najliczniejszego zespołu PTTK przypadł w udziale KTK „Bryza” kop. Mysłowice. Rozdzielone nagrody (butla gazowa, kocher, worki żeglarskie, mieszki itp.) będą stanowiły z pewnością

najlepszy doping do zaciętej sportowej walki o punkty w przyszłych imprezach. Żał było rozstać się z wodą, tym bardziej że na zakończenie piękny słoneczny dzień obdarzył wszystkich pierwszą w tym roku opalenizną.

Pomimo, że Wiking nie organizował dotąd imprezy z takim licznym udziałem obcych kajakarzy, wszystko wyszło na medal. Bardziej doświadczeni członkowie zarządu klubu służyli swą radą i pomocą kol. M. Maty debiutującemu w odpowiedzialnej funkcji komandora spływu.

Postanowiono, że na stałe do praktyki pracy klubowej wprowadzona zostanie zasada przeprowadzania kolejnych imprez przez coraz to nowych jego członków. W ten sposób rozszerzy się kadra posiadająca praktyczną umiejętność organizowania turystyki. Wymaga tego stale wzrastająca ilość członków klubu, a także coraz większa popularność imprez kajakowych, organizowanych przez KTW Wiking — wśród innych klubów wodnych rozrzuconych po całej Polsce.

Z życia partii

W pionie TE ocena działalności Samorządu Robotniczego

Kazimierz Rajca — I sekretarzem Komitetu Zakładowego

dobrze przygotowanie się do obrad. Wyższą rangę należało nadać naradom roboczym, zapewnić w nich udział pełnych kolektywów kierowniczych danych jednostek. Narady powinny być lepiej przygotowywane. Kierownictwo powinno lepiej informować załogę o stojących przed nią zadaniach. Powinno doskonalić metody pracy wychowawczej. Dużo uwagi poświęcono także roli kolektywów kierowniczych oraz konieczności pełnej i terminowej realizacji uchwał Samorządu Robotniczego.

W drugiej części obrad tow. Lucjan Karczewski, który przez okres 6 lat pełnił funkcję I sekretarza KZ Pionu TE, a obecnie przeniesiony został do pracy w KW, poprosił o zwolnienie z pełnionej w Pionie funkcji (I sekretarza KZ, członka egze-

kutywy i członka plenum). Plenum KZ przychyliło się do tej prośby oraz podjęło uchwałę wyrażającą tow. Karczewskiemu serdeczne podziękowanie za długoletnią, owocną pracę partyjną. Odchodzącemu do innej pracy sekretarzowi życzone zostały sukcesy. Miłym akcentem było wręczenie tow. Karczewskiemu upominków książkowych i kwiatów.

Sekretarz KF tow. Cisowski zarekomendował następnie na stanowisko I sekretarza KZ, dotychczasowego st. instruktora KF tow. Kazimierza Rajcę — długoletniego pracownika huty (m. in. Pionu TE). Tow. Rajca wybrany został jednogłośnie. Nowemu I sekretarzowi KZ życzone zostały sukcesy w pracy dla dobra załogi Pionu TE huty i całej naszej organizacji partyjnej. (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WL.

	proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrywających	
wyroby szmatowe	102
wyroby zasadowe	98
dolomit	114
wapno	94
wyroby smół. dolom.	90
Zakład Koksowniczy	
koks ogółem	99
koks wielkopięcowy	101
smoła	100
benzol	100
siaraczan amonu	100
Aglomerownia I	101
Aglomerownia II	100
Wielkie Piece	
surówka	106
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	104
żużel pienisty	105
żużel kawałkowy	83
maszka nawozowa	117
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	97
Wydział Wlewnic	
wlewnice	131
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kesisk	95
prod. gotowa kesisk	90
prod. surowa kesów	99
prod. gotowa kesów	97
Walcownia Slabin	
produ. surowa	97
prod. gotowa	94
Walcownia Gorąca Błach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	97
Walcownia Taśm	
prod. surowa	106
prod. gotowa	104
Walcownia Drobnych Profil	
prod. surowa prof.	94
prod. gotowa prof.	96
prod. sur. drutu	99
prod. got. drutu	95
Wyroby walcowane	
prod. surowa	96
prod. gotowa	97
Walcownia Zimna Błach	
blacha sur. czarna	102
blacha got. czarna	100
blacha sur. ocynk.	98
blacha got. ocynk.	97
blacha sur. ocyn. ogn.	103
blacha got. ocyn. ogn.	109
blacha sur. ocyn. elektr.	96
blacha got. ocyn. elektr.	94
taśma — got.	94
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	112
prod. got. rur	114
prof. gęte	—
Zakład Przetw. Hutniczego	
prod. surowa	112
prod. gotowa	96

Wydział Odlewnic prod. ogółem 97 stal elektr. surowa 107 odlewy stalowe 91 odlewy żeliwne 97 Wydział Mechaniczno-Konstr. wyroby kute ogółem 100 odkuwki swob. kute 100 prod. ogółem 99 konstrukcje stalowe 99 Wydz. W-80 102 Stal ogółem 101

POSTÓJ WAGONÓW PKP. W ciągu ostatnich dni dobrze przebiega rotacja wagonów PKP w hucie. Limit postojowego nie został przekroczony. Oś. średni czas postoju wagonów PKP: 16 bm. — 9,9 godz., 17 bm. — 10,2 godz., 18

Koledze Władysławowi Ciastoniowi wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI składają Koleżanki i Koledzy z Działu TB

Koledze Tadeuszowi Ciastoniowi wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają Koleżanki i Koledzy z Działu Zatrudnienia i Plac HIL

Mgr Lechosławowi Szymonowiczowi wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają Koleżanki i Koledzy z pionu Dyrekcji Inwestycji



Przewodniczący Rady Państwa był miłym gościem naszych zbowidowców.



Fot. J. PODLECKI

Na cotygodniowym posiedzeniu Zarządu KTiR huty byłem świadkiem bardzo żywej i kontrowersyjnej dyskusji. Poruszony w niej problem zahaczał mocno o naszą gazetę, a więc kilka uwag o meritum sprawy. Krytycznie przez niektórych racjonalizatorów zostały ocenione nasze niedawne artykuły (m. in. artykuł o tytule „Racjonalizatorstwo, czy wyludnianie pieniędzy”). O cóż w nich szło? A więc główną tezą było, aby przedstawiana przez racjonalizatorów huty i ucieleśniana w ich projektach myśl nowatorska, była na miarę sił i możliwości każdego pracownika.

Od inżynierów, magistrów-inżynierów, doktorów, docentów, kierowników wydziałów, bez wątpienia można i należy oczekiwać dużo więcej niż od szeregowych pracowników np. robotników. Dlatego też sprzeciw każdego społecznie myślącego członka załogi huty budzić muszą fakty, które niestety mają u nas miejsce: zabierania się przez tych ludzi reprezentujących czołową technikę huty, do spraw błahych marginesowych. W dodatku, często przedstawiane przez nich do realizacji projekty i rozwiązania nie noszą żadnych cech nowości, nie spełniają więc jednego z wymaganych warunków.

Gdyby tak postępowali ludzie prości, bez wykształcenia, nie byłoby oczywiście żadnego problemu. Jest taka zasada: od każdego, na tyle, na ile go stać. Ale jeżeli czołówka, na którą w racjonalizatorskim ruchu w dużym stopniu zakład i załoga liczą, zajmuje się detalami, to już jest chyba źle.

Jedną myśl chciałbym szczególnie podkreślić. Co roku opracowuje się w hucie tematykę racjonalizatorską. Wsuwa się problemowe zagadnienia, które przede wszystkim dopominają się racjonalizatorskiego działania. I o dziwo, niemal regu-

Problemy racjonalizatorstwa

Od każdego na miarę możliwości

łą jest, że te właśnie sprawy, znajdując się poza polem widzenia ludzi, na których głównie liczymy. Za trudne, zbyt pracochłonne? A może nie oplaca się tym zajmować? Nie wiem.

Artykuły, które zamieściliśmy w „Głosie” właśnie społeczny aspekt miały na uwadze. Były konkretne, operowały nazwiskami i przykładami określonych projektów. Rzecz jasna, że nie były podyktowane niechęcią czy złośliwością i nie miały na celu godzić w jakikolwiek sposób w ruch racjonalizatorski. Wręcz przeciwnie: intencją była chęć pomocy i wpłynięcia choć częściowo na postowanie racjonalizatorskich ścieżek w hucie.

Tak właśnie przyjęła większość racjonalizatorów nasze artykuły. Zrozumieliśmy się łatwo. A zarzut, że za ostro sformułowany został tytuł jednej z publikacji, chyba nie wytrzymuje próby. No bo w końcowym efekcie — jeżeli projekt przejdzie — racjonalizator oczekuje przecież wynagrodzenia, pieniędzy.

JAK SPISUJĄ SIĘ DORADCY SPOŁECZNI?

Bardzo ważną funkcję spełniają w ruchu racjonalizatorskim doradcy, których zadaniem jest udzielanie porad technicznych, konstrukcyj-

nych, ekonomicznych — twórców oraz przychodzenie im z wszechstronną pomocą. Doradcy społeczni pełnią — jak wiadomo — swe zadania honorowo. Aby stworzyć pewnego rodzaju bodziec dla aktywnej, zaangażowanej działalności doradców, pomyślał KTiR o współzawodnictwie. Chciałbym przedstawić jego wyniki za I kwartał br.

Najlepsze wyniki wyrażające się największą ilością punktów zdobytych we współzawodnictwie doradców osiągnął Henryk Chmura z Wydz. Wlewnic. Udzielił on 39 porad, zdobywając 224 punkty. Wynik ten dał mu I miejsce we współzawodnictwie. Na drugim miejscu uplasował się Augustyn Topolski z W-80 (209 punktów). Na trzecim — Z. Jarzębowski z Walcowni Wstępnych (udzielił 27 porad, zdobył 167 punktów). Bardzo dobre wyniki uzyskali również doradcy: Jan Zabkowski z ZO (166 punktów), Henryk Beacker z ZK (152 punkty), Stanisław Narożnik z Pionu TE (148 punktów).

Znacznie gorsze natomiast rezultaty we współzawodnictwie uzyskali doradcy: Stefan Papięż z Wydz. P-66, Tadeusz Błoda z Wydz. P-68, Mieczysław Prytko z Wydz. P-62, Andrzej Kłoczek z Wydz. P-63, Wiesław Mastek z Wydz. P-65. Niektórzy z nich nie wysili się nawet, aby nadesłać do KTiR w terminie sprawozdania ze swej pracy.

Od pracy doradców zależy bardzo dużo. Oni są bowiem pierwszym pomocnikiem racjonalizatorów w wydziałach. Musi cechować ich przede wszystkim aktywność, gotowość wychodzenia naprzeciw nowatorom. Czekanie aż ktoś się zgłosi po poradę, to absolutnie za mało. Dlatego uważam, że w gronie tym nie powinno być outsiderów.

JERZY DANEK

Nasz hutniczy czyn



Obsługa pieca elektrycznego — Fryderyk Pichór i Stefan Górski.

Niedziela czynu społecznego. W Hucie im. Lenina powiedzenie to właściwie straciło swą aktualność. Ale nie dlatego, że nasi hutnicy nie pracują społecznie w świąteczne dni, ale dlatego, że przeznaczają na pracę społeczną każdy dzień tygodnia. Kiedy tylko mają wolne, załogi poszczególnych wydziałów, zmian czy brigad przychodzą do pracy, nie potraczając na dzień tygodnia.

Pracują w poniedziałek, pracują w środę, pracują również w niedzielę. W ostatni poniedziałek pracowała społecznie jedna zmiana z Wydziału Rur Zgrzewanych, a w niedzielę przyszła do pracy cała załoga Odlewni Staliwa. W sumie około 300 osób.

Drogi Czytelniku, kiedy czytasz tę publikację o czynie społecznym Wydziału W-1 Odlewni Staliwa, sięgnij pamięcią wstecz. Przypomnij sobie jaka była temperatura tego dnia. Wspólnie z fotoreporterem — Stanisławem Gawlińskim wychodząc w niedzielę z redakcji spojrzeliśmy na termometr. Wskazywał plus 28 stopni w cieniu. W halach produkcyjnych było tych stopni dużo więcej. Panował upał.

A jednak ci ludzie przyszli do pracy. Czas przeznaczony na wypoczynek poświęcili na pracę. Zrezygnowali z wycieczek, z odpoczynku w rodzinnym gronie. Co ich do tego skłoniło? Rozmawialiśmy z wieloma robotnikami. Jeden z nich — Władysław Ślusarczyk tak powiedział: „aby pomóc państwu w ciężkiej sytuacji, ja wspólnie z całym wydziałem przyszedłem do pracy w niedzielę. Wszyscy dostrzegamy poprawę w naszym życiu, dlatego dajemy rządowi, partii i tow. Gierkiemu na czele, to co mamy w tej chwili najcenniejszego — trud naszych hutniczych rąk.

Wierzmy, że będzie jeszcze lepiej”.

Niedziela pracy społecznej w dniu 16 maja br., nie jest pierwszym czynem podjętym przez załogę Odlewni Staliwa. Już w pierwszym kwartale br. załoga tego wydziału zobowiązała się przekroczyć zadania produkcyjne pierwszego półrocza o 1 proc. Daje to około 80 ton odlewów ponad plan. Za pierwsze cztery miesiące zobowiązanie zostało wykonane. Postanowiono również wykonać ponad plan 500 ton stali. I to zobowiązanie jest wykonywane.

Dla siebie samych, pracownicy postanowili systemem gospodarczym wybudować szatnię w dawnym pomieszczeniu magazynu elektrycznego oraz przeprowadzić po ok. 10 godz. każdy porządkując teren wokół wydziału. Oba zobowiązania zostały zrealizowane. Robotnicy mają piękną szatnię i porządek przed wydziałem.

Niedziela robocizna wyniesie ok. 30 tys. złotych. Pracownicy W-1 chcą za zarobione przez siebie pieniądze postawić dwa domki w ośrodku wczasowym w Czarsztynie.

Suma 380 tys. złotych jaka została wypracowana przez robotników — a wyprodukowane 10 ton odlewów stalowych i 80 tys. ton stali zasilł budżet huty.

Praca społeczna dla poparcia partii i rządu w Hucie im. Lenina trwa. (skl)



Nielekka ma pracę formierz Władysław Ślusarczyk.



„Rodzinne” zdjęcie załogi Odlewni Staliwa — wykonane podczas krótkiej przerwy w pracy w ub. niedzielę. Fot. St. GAWLIŃSKI

Wojskowa przysięga w 141 Hufcu OHP

141 Ochotniczy Hufiec Pracy w Nowej Hucie ma już za sobą pięcioletnią tradycję dobrej roboty. W jego szeregach zdobywało zawód wielu cenionych na budowie fachowców. Jest to proces ciągły, dzięki któremu młodzi ludzie mają możliwość nie tylko pracować i zarabiać na siebie, ale i uzupełniać wykształcenie, ucząc się jednocześnie wybranego zawodu.

Junacy z 141 OHP to nie tylko uczniowie i pracownicy, ale również ofiarni dawcy krwi i społecznie świadczący na rzecz dzielnicy i przedsiębiorstwa opiekuńczego — PPB HiL. Wyrazem uznania jest na-

danie przez ZG ZMS dyplomu i proporcja za wybitne osiągnięcia w realizacji czynów społecznych.

Ubiegła niedziela była wielkim świętem nie tylko junaków ale również ich licznie przybyłych rodzin. 160 młodych junaków-żołnierzy wraz z kolegami z innych hufców składało swą wojskową przysięgę przed sztandarem VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Przybyli na tę uroczystość przedstawiciele Komendy Głównej OHP i wojska, władz miejskich oraz organizacji społeczno-politycznych. Przysięgę zakończyła defilada oddziałów oraz złożenie kwiatów przed tablicą pa-

miątkową poległych lotników. Podczas wizyty w hotelach na Os. Złota Jesień rodzice junaków zapoznani zostali z działalnością wychowawczą na terenie hufca. W trakcie spotkania wyświetlony został film z życia OHP.

Na uroczystym apelu wielu junaków oraz ich opiekunów otrzymało nominacje wojskowe, nagrody rzeczowe oraz dyplomy. M. in. Odznakę Budowniczego Nowej Huty otrzymał komendant hufca St. Wójcik.

Zgodnie z tradycją — dzień pełen wrażeń zakończył wspólny obiad z doskonałą grochówką oraz zabawa taneczna.

Tekst i zdj.: JANUSZ PODLECKI

Dla zdrowia załogi

Jednym z kierunków działalności Komisji Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej HiL w roku bieżącym jest podjęcie współpracy z Radami Robotniczymi poszczególnych wydziałów huty w zakresie ochrony wód i atmosfery. Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się w Wydziale Aglomerowni.

Z-ca kierownika Wydziału Aglomerowni d/s u. r. inż. Bolesław Dżula zreferował przedsięwzięcia zrealizowane w zakresie ochrony wód i atmosfery w roku 1970 oraz w I kwartale roku bieżącego. Obydwie Aglomerownie P-31 i P-32 mo-

gą poszczycić się dużymi osiągnięciami na tym odcinku. Przeprowadzono kapitalne remonty multicyklonów taśm spiekalniczych, zabudowano nowe układy wentylacyjne na wielu ciągach urządzeń, zmodernizowano wentylację wywrotnicy wagonowej itp.

Załoga Aglomerowni ma w planie na przyszłość dalsze ambitne zamierzenia: modernizację oczyszczalni ścieków, zabudowę elektrofiltrów do odpylania spalin aglomeracyjnych, odpylenie przy pomocy baterii wysokosprawnych cyklonów sortowni speku, modernizację wentylacji wywrotnicy wagonowej nr 2.

Podczas ożywionej dyskusji wiele mówiono o negatywach obecnej sytuacji: braku części zamiennych do instalacji odpylających, braku potencjału remontowego HPR oraz niskiego poziomu wykonywanych remontów, słabej wydajności pracy filtrów Siroco, złym stanie wyciągów grawitacyjnych z nośnic oraz kominów grawitacyjnych.

Z uznaniem natomiast wyrażano się o zamierzeniach pionu EO dla ograniczenia emisji bardzo szkodliwych dla zdrowia załogi tlenków siarki. Członek Komisji Ochrony Wód i Powietrza inż. Tadeusz Madej podkreślił konieczność zadrzewiania terenów wydziału odmianami dymo- i pyłoodpornymi oraz stałego koszenia trawy dla uzyskania stabilizacji gruntu. Apelowal także o korzystanie przez załogę Aglomerowni z wykładów i szkoleń organizowanych przez pion EO a traktujących o ochronie naturalnego środowiska człowieka.

Przewodniczący Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody O/PTTK mgr inż. Andrzej Matuszczyk stwierdził, że organizatorzy wypoczynku po pracy Rada Zakładowa i Koło Zakładowe PTTK powinny położyć nacisk na podkreślenie znaczenia ochrony środowiska załogę korzystającej z wypoczynku. (am)



Uroczysta chwila żołnierskiej przysięgi



Odznak Budowniczego N. Huty komendantowi 141 OHP St. Wójcikowi wręcza wiceprzewodniczący DRN Lech Kmiotowicz

WITAMY W HIL ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANIOWEJ



Chcemy mieszkać wygodnie

Wszyscy z olbrzymim zadowoleniem przyjęliśmy decyzje VIII plenum partii w sprawie zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w roku bieżącym oraz latach najbliższych. Dzięki temu ulegnie zaspokojeniu — w większym niż dotychczas stopniu — „głód” mieszkaniowy. W sposób istotny poprawią się warunki bytowe społeczeństwa.

Jest to szczególnie ważne dla mieszkańców naszego regionu, ponieważ Kraków znajduje się w niekorzystnej sytuacji pod względem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, w porównaniu z innymi ośrodkami kraju.

Planuje się, że w latach 1971—1975 zbuduje się w naszym województwie ok. 1200 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej. Wybudowanie tak pokątej ilości nowych mieszkań wymaga podjęcia wielu przedsięwzięć organizacyjnych. Trzeba przygotować dokumentację, uzbroić nowe tereny. A nowych terenów pod budownictwo w naszym mieście nie mamy za dużo. Wolne przestrzenie są prawie w całości zabudowane. Dlatego trzeba się zastanowić nad pewnymi koncepcjami nowego budownictwa. Jakże ma być to budownictwo? Niskie czy wysokie? Za pierwszym przemawia niższy koszt budowy, niższe koszty eksploatacyjne. Ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, że nowych terenów nie będzie nam przybywało i lepiej jest budować domy wysokie.

Inna sprawa związana z budowaniem nowych bloków to ich funkcjonalność. Wiadomo, że domy np. bez balkonów czy ze „ślepych” kuchniami są tańsze. Ale musimy pamiętać o tym, że w tych samych domach będziemy mieszkać za lat 20 czy też 30. A więc co się bardziej opłaci? Budować teraz taniej czy za parę lat przerabiać — wtedy już stare — budynki?

I jeszcze jedna sprawa związana ze wznoszeniem nowych domów, budową nowych osiedli. Czy nasze nowe osiedla muszą być tak do siebie podobne? Monotonia nie wpływa dobrze na nasze samopoczucie. Kto nie wierzy, niech zobaczy osiedle Wiosenne w Mistrzejowicach. Jednakowe budynki sprawiają koszarowe wrażenie. A przecież nasz dom, nasze osiedle jest miejscem gdzie mamy spędzać większą część dnia, gdzie mamy odpocząć po pracy.

Jak więc budować? Należy sądzić, że już w niedalekiej przyszłości przy jednym stole zasiądą projektanci i ekonomiści, którzy spółdzielczość mieszkaniową przedstawiają kilka

alternatyw. Która z nich będzie najlepsza — tę trzeba będzie realizować.

Wszyscy chcemy, aby nasze budownictwo było jak najtańsze. Ale sama chęć to jeszcze nie wszystko. Dlatego dobrze się stało, że młodzież zetemesowska zaczęła praktycznie realizować akcję — „Sygnał”. Jej istotą polega m. in. na kontrolowaniu budów, wskazywaniu przykładów złej gospodarki materiałowej, odbieraniu materiałów, które zdaniem kierownictwa budowy przeznaczone są do zniszczenia. Z tych materiałów młodzi ludzie, członkowie ZMS chcą systemem gospodarczym wznieść pewną ilość mieszkań.

Na pochwałę zasługuje — „Bank materiałów”, gdzie będą magazynowane artykuły wyprodukowane ponad plan przez zetemesowców i w razie potrzeby wysyłane na poszczególne budowie.

Istotnym czynnikiem w obniżaniu kosztów budynków jest lepsza organizacja pracy i pełne wykorzystanie maszyn pracujących na budowach. Tu jeszcze tkwią poważne rezerwy.

Czy przydzielenie mieszkania typu M-3 dla młodego małżeństwa tzw. rozwojowego jest najlepszym rozwiązaniem sytuacji? Jeżeli „rozwojowa” rodzina się powiększy, wówczas trzeba zamienić mieszkanie na M-4 czy M-5. Może więc lepiej będzie od razu przydzielać młodej parze takie mieszkanie, które sami sobie wybiorą, i do którego za parę lat i tak się przeprowadzą.

Uniknie się wtedy kłopotów związanych z przeprowadzką, urządzeniem na nowo mieszkania itp.

Przedstawione tu zagadnienia związane z budownictwem spółdzielczym nie rozwiązują wszystkich problemów jakie nurtują spółdzielców. Wystarczy wymienić jeszcze kompleksowość oddawania osiedli czy potrzebę zorganizowania w Krakowie punktu informacyjnego czy biura, gdzie przyszli członkowie mogliby się dowiedzieć — mówiąc najogólniej — co się dzieje w poszczególnych spółdzielniach mieszkaniowych.

Spraw tych jest jeszcze dużo. Na pewno znajdują miejsca w dyskusji jaka będzie się dziś toczyć w sali teatralnej HIL. Wierzymy, że jej plonem będzie dalszy, dynamiczny rozwój spółdzielczości mieszkaniowej — już bez minusów jakie zabserwowano w dotychczasowej działalności.

W. KACZMARSKI
zdjęcia J. PODLECKI

Sukcesy i perspektywy



Na terenie naszej dzielnicy prowadzi działalność S. M. „Hutnik”. Z okazji VI Zjazdu Oddziału Krakowskiego

CZSBM poprosiliśmy o rozmowę prezesa SM „Hutnik” — STEFANA WOJCIKA.

Co zdecydowało o przyznaniu naszej dzielnicy i Hucie im. Lenina organizacji Zjazdu?

Zdecydowały o tym dwa względy. Pierwszy — to fakt wznoszenia największej ilości budynków na terenie Nowej Huty oraz przekazywania największej ich części krakowskim hutnikom. Drugi — bliskie stosunki, jakie łączą CZSBM z Hutą im. Lenina. Jak wiadomo, kombinat jest odznaczony złotą odznaką związku, a w samej hucie w latach pięćdziesiątych zrodziła się myśl powołania do życia SM „Hutnik”. W pierwszych latach istnienia nasza spółdzielnia miała tam swą siedzibę.

Jak z tego widać, związki pomiędzy spółdzielczością mieszkaniową a Hutą im. Lenina są bardzo silne.

Proszę scharakteryzować główne kierunki działania Oddziału Krakowskiego w najbliższych latach ze szczególnym uwzględnieniem SM „Hutnik”.

W bieżącej pięcioletce chcemy wybudować w naszym regionie ok. 1200 tys. m kw. powierzchni izb mieszkalnych. Wiąże się to z przygotowaniem odpowiednich terenów pod budownictwo, ich uzbrojeniem, przygotowaniem dokumentacji itp. Ponieważ w starym Krakowie tych terenów jest brak, stał w naszej dzielnicy będzie się budować najczęściej izb.

Już w roku bieżącym nakłady na inwestycje w naszej spółdzielni wyniosą ok. 291 mln zł, a np. w SM „Wspólnota” — 55 mln, a w SM „Krakus” — 98 mln.

Te liczby najlepiej świadczą o dynamice rozwoju naszej spółdzielni. Podobnie będzie w

następnych latach pięcioletki.

Tak przedstawia się rozwój budownictwa mieszkaniowego. A jak będzie z budową pawilonów, do których mieszkańcy mają szereg zastrzeżeń? I na tym odcinku chcemy dokonać pewnego postępu. Już w bieżącym roku w osiedlu 1000-lecia oddamy do użytku nowy pawilon handlowy i rozpoczniemy budowę drugiego. W roku przyszłym rozpoczniemy budowę podobnego pawilonu w os. Letnim.

Jak z tego widać, w Mistrzejowicach — bo tam są największe trudności — pod względem budowy pawilonów nastąpi znaczna poprawa. Ale nie należy zapominać o tym, że poprzez budowę pawilonów handlowych tylko przez spółdzielnie nie nastąpi poprawa. Takie pawilony i punkty usługowe winna wznosić również rada narodowa.

Tylko wtedy będzie można mówić o pełnej poprawie. SM „Hutnik” prowadzi szeroką działalność wychowawczą, która jest wzorem dla innych spółdzielni...

Poszliśmy na daleko idącą współpracę w tym zakresie z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi. Dla tego celu zaadoptowaliśmy specjalne lokale. Jednak chcielibyśmy, aby współpraca spółdzielni z Wydziałem Kultury i Oświaty DRN układała się lepiej. Aby w tej działalności każda strona była partnerem.

Sami prowadzimy działalność w Klubie M-3. W najbliższej przyszłości przekażemy część pomieszczeń na działalność kulturalną w pawilonie na os. 1000-lecia oraz przystąpimy do budowy pawilonu kulturalno-oświatowego dla zespołów osiedli Na Stoku i Wzgórza Krzesławickie.

Z jakim dorobkiem przychodzi na VI Zjazd SM „Hutnik”?

W porównaniu z ostatnim Zjazdem nastąpił prawie trzykrotny wzrost naszych zasobów mieszkalnych. Rozwinięliśmy w poważnym stopniu nasz dział remontowo-usługowo-konserwacyjny, którego przedtem nie było.

Poważnym osiągnięciem jest „wciągnięcie” mieszkańców o-

siedli bieżących do działalności społeczno-wychowawczej.

Dużym sukcesem jest rozwój działalności samorządowej spółdzielni poprzez Rady Osiedli, Rady Kolonijne. Śmiało możemy powiedzieć, że w chwili obecnej coraz więcej członków zarządza naszą spółdzielnią.

Poprzez współpracę z ZMS i harcerstwem mamy kontakty z najmłodszymi mieszkańcami naszych spółdzielczych domów. Dzięki temu rośnie nam nowa kadra działaczy spółdzielczych, którzy po nas będą dbać o dalszy rozwój SM „Hutnik”.

Dziękuję za rozmowę.
W. K.

Wśród ponad 300 uczestników obradujących dziś w sali teatralnej Huty im. Lenina na Zjeździe Spółdzielczości Mieszkaniowej jest liczna grupa delegatów największej w naszym regionie spółdzielni — SM Hutnik.

Do kilku z nich zwróiliśmy się z pytaniem: Jakże problem w swej działalności uważacie za najważniejsze i najpilniejsze do rozwiązania? Oto co usłyszeliśmy.

BOGDAN MŁ. CHNOWICZ. Jako mieszkaniec spółdzielczego bloku i członek tej spółdzielczości oraz aktywista młodzieżowy chciałbym przedstawić kilka problemów, którymi się trzeba zająć. Po pierwsze sprawa budownictwa mieszkaniowego dla młodzieży systemem gospodarczym. Te sprawy ostatnio ruszyły i warto podać, że w tym pięcioletcu zbudujemy pięć bloków siłami młodych i dla młodzieży. Chodzi nam przy tym, aby te bloki były dobrze wykonane i miały wysoki standard.

Inym ważnym problemem jest sprawa zorganizowania działalności młodzieży w osiedlu spółdzielczym. Dlatego tworzymy Terenowe Kola ZMS oraz Młodzieżowe Samorządy Osiedlowe. Profil działania jest nastawiony na rozwój młodzieżowej samorządności, czynów społecznych oraz organizację wolnego czasu.

Zagadnienie, które nurtuje wszystkich mieszkańców to sprawa kompleksowości oddawania o-

Delegaci mają głos

siedli. Nie może być w przyszłości zabawy i alejki spacerowe. Chcemy, aby w tych pracach pomogli nam wszyscy mieszkańcy osiedla. Wiele do zyczenia w naszym osiedlu pozostawiają tzw. inwestycje towarzyszące. Brak jest sklepu, żłobka i przedszkola. Jedynym jakie jest dostawne „pekło w szwach”. Na te sprawy w najbliższej przyszłości będziemy musieli zwrócić baczną uwagę.

ZDZISŁAW MIANOWSKI. W swej pracy staram się zaspokoić mieszkańcom nowych osiedli gospodarskie potrzeby. Chodzi o to, aby te mieszkania były prawidłowo eksploatowane, a tym samym były tańsze. A z tym jest różnie. Nasi mieszkańcy przyjeżdżają do nowych bloków z różnych środowisk i z różnymi nawykami i przyzwyczajeniami. Dlatego staram się współpracować z innymi spółdzielcami zaradkami bakulem społecznego działania, spółdzielczego spojrzenia. Jest to szczególnie ważne w tym okresie, kiedy zamrożone zostały stawki za czynsz. I chcąc mieszkać lepiej, chcąc aby nasze osiedla

były ładniejsze, sami musimy o to dbać. Wzajemnie sobie pomagaj.

ZOFIA STACHOWIAK jest sekretarzem Rady os. 1000-lecia w Nowej Hucie. Osiedla, które ma się stać wzniołymi SM Hut.

Jako kobieta — mówi pani Zofia — mam na uwadze sprawy społeczno-bytowe spółdzielców. Głównym naciskiem w swej pracy kładzie się na integrację wszystkich mieszkańców. Chcemy jednocześnie, aby każdy mieszkaniec spółdzielczego bloku traktował go jako swoją własność.

Nawiązaliśmy ścisłą współpracę ze szkołą i harcerstwem. Ta współpraca daje dobre rezultaty. Zorganizowaliśmy harcówkę w szkole, przeprowadzamy czynny społecznie.

Głębicie czeka nas bardzo poważne zadanie. Chcemy siłami mieszkańców naszego osiedla doprowadzić do parku na terenie osiedla

1000-lecia. Park, gdzie będą place zabaw i alejki spacerowe. Chcemy, aby w tych pracach pomogli nam wszyscy mieszkańcy osiedla.

Wiele do zyczenia w naszym osiedlu pozostawiają tzw. inwestycje towarzyszące. Brak jest sklepu, żłobka i przedszkola. Jedynym jakie jest dostawne „pekło w szwach”. Na te sprawy w najbliższej przyszłości będziemy musieli zwrócić baczną uwagę.

MARIAN MAZUR. Jest kilka problemów, które moim zdaniem winny być jak najszybciej załatwione. Pozytywnie dla wszystkich spółdzielców. Główną bolączką, która nas nurtuje jest fakt nie kompleksowego oddawania osiedli. Ten stan trzeba jak najszybciej poprawić bądź to poprzez budowę pawilonów, bądź poprzez wbudowywanie sklepów w partery domów mieszkalnych.

Ważną sprawą jest budowanie mieszkań o lepszej funkcjonalności. Nie możemy dopuścić do tego, aby budować bloki bez balkonów i loggi.

Istotnym zagadnieniem jest utworzenie przy Oddziale punktu informacyjnego.

TU ZAWSZE ODPOCZNIESZ

Wszystkim wiadomo, że na terenie naszej dzielnicy, a już szczególnie w osiedlach najmłodszych daje się zauważyć poważny brak klubów, gdzie można by w ciszy i spokoju odpocząć i wypić kawę.

Jedną z nielicznych „oaz” jest klub M-3 Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik, przeznaczony dla starszej młodzieży i dorosłych, klub spełnia bardzo pozytywną rolę. Program jest tak dostosowany, że każdy może tu znaleźć coś co go interesuje.

Organizuje się wystawy, gdzie swą pracę prezentują plastycy-amatorzy. Ostatnio dużym powodzeniem cieszyła się wystawa korzenioplastyki — Jacka Woźniaka, pracownika PPB HIL.

Konkursy i zgody-zgodule stanowią poważną część programu. Są organizowane z okazji świąt oraz uwzględniają w swej tematyce aktualne rocznice i wydarzenia.

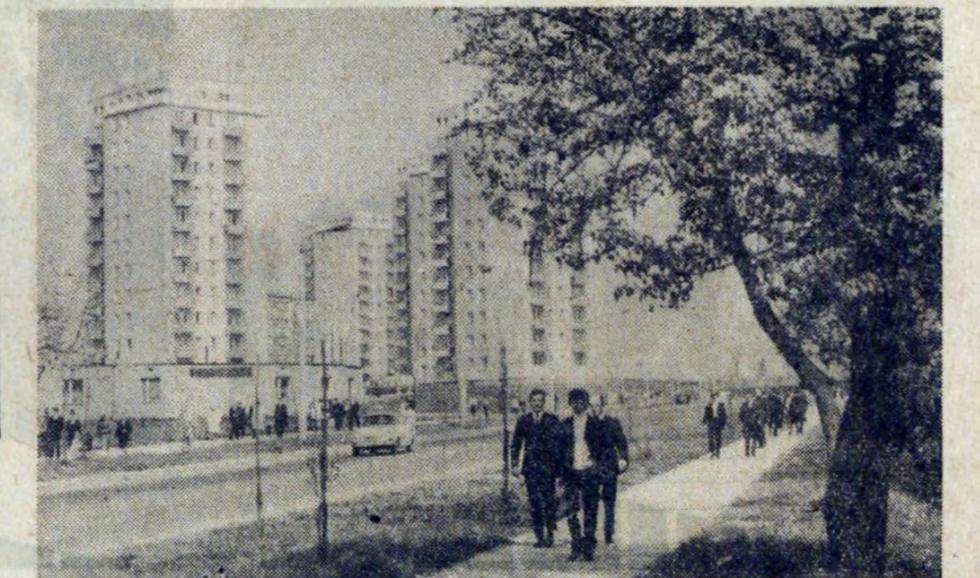
Nad programowaniem zajęć oraz jego realizacją czuwa samorząd klubu. Najmłodszy bywałby interesują się sportem. Stąd w programie działania u-

względnie się rozgrywki pucharowe w szachach. Prowadzone przez cały rok cieszą się dużym powodzeniem. Z przyjemnością można odnotować fakt podniesienia umiejętności gry w szachy.

Bardzo często organizowane są spotkania z ludźmi, którzy budowali naszą dzielnicę oraz z tymi, którzy walczyli o wyzwolenie naszych ziem spod okupacji hitlerowskiej.

Dzięki tym spotkaniom młodzież ma okazję usłyszeć o pierzejach lat budowy N. Huty oraz o braterskiej broni żołnierzy polskich i radzieckich. Najbardziej muzykalni gajają i śpiewają w zespołach „Familia” oraz „Bywało różnie”.

Prowadzenie tak różnorodnej działalności napotyka na wiele trudności. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy trudności lokalowe. Mimo, że kilka miesięcy temu klub był przebudowywany i modernizowany, jest już za mały. Dlatego obecnie naszej dzielnicy oraz władze spółdzielni winni się zastanowić nad budową nowych klubów, w nowych osiedlach. Placówek takich jak Klub M-3 potrzeba nam jak najwięcej.





SPORT TURYSTYKA



Hutnik czy Garbarnia?

A więc mamy — jak napisało „Tempo” — mecz wiosny. Dziś na boisku Garbarni spotkają się drużyny gospodarzy z naszym pretendencem do ekstraklasy — Hutnikiem.

Przeciwnik naszych piłkarzy jest zespołem niezwykle groźnym. Na gorącym terenie LKS zremisował z jednym z kandydatów do I ligi. Jaki będzie wynik meczu z naszym Hutnikiem? Oto typy naszych rozmówców:

MIECZYSLAW GIL — P-55. Będzie to niezwykle ciężki mecz. Ale Hutnikowi potrzebne są punkty. Musimy wygrać. 2:1 dla nas.

KAZIMIERZ PYŻ — P-67. 2:1 wygra Hutnik, ale mecz będzie bardzo zacięty.

TADEUSZ WITKOWSKI — PT. 2:0 dla Hutnika. Remis Garbarni z LKS-em powinien zmobilizować naszych piłkarzy do dużego wysiłku i odniesienia zwycięstwa.

Jak z tego widać, wszyscy oczekują ciężkiej walki i zwycięstwa naszego zespołu. Jak będzie na boisku?

Na pewno walka będzie bardzo zacięta. Nasi kibice powinni pomóc piłkarzom. Gorącym dopingiem i oklaskami. Cała sportowa dzielnica powinna się znaleźć na boisku Garbarni i serdecznie dopinguować piłkarzy Hutnika. Nasi kibice winni stworzyć taką atmosferę, jaka panuje na stadionie na Suchych Stawach.



Z meczu Hutnik — Warta (1:0). Tak padła po strzale przez Bona pierwsza bramka, nie uznana przez sędziego. Ciekawe, jakiego przeciwnika dopatrzył się?

Fot. J. CHOJECKI

Sport szkolny w Nowej Hucie

Dnia 8. V. 1971 r. w ramach „Dni Młodości”, Zarząd Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie zorganizował dla młodzieży szkół podstawowych quiz na temat: „Sport szkolny w Nowej Hucie”.

I miejsce zajął zespół Szkoły Podstawowej nr 98 w składzie: Ewa Limanówka, Anna Podwysocka, Elżbieta Kopeć. Nauczyciel wf — mgr Zdzisław Marszałek.

II miejsce — Szkoła Podstawowa nr 83 w składzie: Anna Michańkowska, Grażyna Łataś, Bożena Strączkowska. Nauczycielka wf mgr Wanda Michańkowska.

III miejsce — zespół Szkoły Podstawowej nr 115 w składzie: Jerzy Zaraza, Jan Saratowicz, Jacek Rzepecki. Nauczyciel wf — Leszek Tytko.

Zwycięskie zespoły, jak i poszczególne uczestnicy, otrzymali nagrody ufundowane przez Zarząd Dzielnicowy ZMS w Nowej Hucie.

W dniach 6 i 7 maja br. odbyły się zawody 1-a w Czwórboju Przyjaźni. W zawodach tych uczestniczyło 21 szkół nowohuckich.

I miejsce — Szkoła Podstawowa nr 83 — 2.046 pkt.; naucz. wf — mgr W. Michańkowski.

O kobietach — nie tylko od święta

Niemal pięćset kobiet pracuje w Pionie Głównym Mechanika, zatrudnionych na różnych stanowiskach. Poza pracą zawodową dużo czasu poświęcają społecznej działalności.

Utworzone komisje d.s. kobiet pracujących mają pełne ręce roboty. Oto niektóre zagadnienia, jakimi się zajmują. Organizacja pracy, ochrona i bezpieczeństwo pracujących kobiet, sprawy socjalno-bytowe, kulturalno-oświatowe, wypoczynkowe i turystyczne. Działalność swą rozwijają, mając na szczególnej uwadze polepszenie warunków socjalno-bytowych w wydziałach, jak również warunków bytowych swych rodzin.

Kobiety, o których mowa biorą czynny udział we współzawodnictwie pracy w Brygadach Pracy Socjalistycznej. W ramach podejmowanych czynów społecznych, aktywnie uczestniczą w pracach porządkowych w naszej dzielnicy. Na przykład — dzięki ich wysiłkowi otworzenie szkół nr 81 i 83 w dużym stopniu zmieniło swój wygląd. Wspomnę jeszcze pomoc przy budowie stadionu sportowego KS Hutnik. Godny podkreślenia jest stosunek kobiecej załogi do pracowników TM-u, którzy są na rencie, lub emeryturze. Społeczniczki służą swą pomocą.

Dużo, naprawdę dużo społecznego działania kobiet można by tu wymienić. O kobietach — które potrafią pogodzić pracę zawodową, dom — ze społeczną działalnością dla dobra ogółu.

A przecież nie jest to takie łatwe — jak nie łatwa jest rola kobiety w W-1, o czym bardzo dużo dyskutowano na ostatnim zebraniu aktywu związkowego TM, w Wydziale W-16.

Udział kobiet w życiu społeczno-gospodarczym w tym wydziale jest zbyt szczupły w stosunku do ich rzeczywistego udziału w tworzeniu wartości ekonomicznych, społecznych i kulturalnych pionu. Kobiety nie zawsze znajdują pełne zrozumienie aktywu społecznego, jak również, co niestety dość często się zdarza, samego kierownictwa zakładu pracy. Tylko znikoma ilość kobiet korzysta z możliwości awansu, premii, nagród, czy wyróżnień. Jak przykład: istnieje duża dysproporcja w zaszerogowaniu między zespołem kobiet pracujących w tych samych wydziałach, a mężczyznami, wykonującymi identyczną pracę.

Kobiety z Odlewni Żeliwa i Stalwa mają najdłuższy staż pracy w Hucie im. Lenina, a warunki socjalno-bytowe, jakie mają są więcej niż skromne: ciasne łazienki i szatnie, brak pokoju higienicznego.

W wydziałach odpowiedzialnych wiele kobiet jest zatrudnionych na stanowisku pomocnika formiera. Rozpiętość grupy uposażenia między formierzem, a pomocnikiem jak 11 do 6. Była ona i jest dyskusyjna, kiedy weźmie się pod uwagę ilość przepracowanych przez pomocnika lat. Problem awansu kobiet nie może się również dobrać właściwego rozwiązania.

Mimo dużego wkładu pracy społecznej komisji do spraw kobiet przy W-1 nie można rozwiązać wielu spraw, na własnym wydziałowym podwórku, a nurtujących załogę kobiecą.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ komisja do spraw kobiet nie ma pełnego rozoznania, nad czym radzi kolektyw wydziałowy. Kobiety nie mogą się doprosić — jak stwierdzono na zebraniu — aby ich przedstawicielka brała udział w posiedzeniach. Taki stan w znacznym stopniu osłabia działanie kobiet i zniechęca je. Uwidacznia się to podczas narad i zebrania organizowanych przez RW. Mała frekwencja kobiet jest jednoznacznym dowodem, iż nie jest tak, jakbyśmy sobie życzyli.

Ostatnie zebranie z aktywnym związkowym TM, o czym już wspominałem — pokazało i przeświadczyło wszystkich, że o kobietach nie można tylko myśleć od wielkiego święta, 8 marca.

W społecznej odmowie naszego życia niemało do zrobienia mają właśnie kobiety. Nikt inny nie jest tak uczulony na warunki naszej pracy i wypoczynku, jak nasze towarzyszki.

Wnioski, jakie zbierała Rada Zakładowa TM z zebrania znajdują się w niedłukiej przyszłości w realizacji. Nie może być inaczej!

Na uwagę zasługuje fakt społecznej działalności kobiet w wydziale W-17. Jest to zasługa Rady Wydziałowej, organizacji partyjnej oraz całego kolektywu. Kobiętom stworzono dobre warunki pracy i społecznej działalności. Naprawdę miło o tym pisać.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

„Zielona niedziela” kolejarzy — nową formą wypoczynku

Inicjatywie z jaką wystąpili turysci-kolejarze można tylko przyklasnąć. Postanowili oni wprowadzić nowy model zorganizowanego wypoczynku po pracy, co mogłoby stać się w naszych hutniczych warunkach pewnego rodzaju wzorcem. Inicjatywa ta, to „Zielona Niedziela” kolejarzy — pierwsza tego typu impreza w kombinacie.

Przygotowana była — trzeba przyznać — znakomicie. Wład pracy wnieśli wszyscy organizatorzy, a więc Rada Zakładowa Pionu PT na czele z tow. Jerzym Stanaszkiem, ZZ ZMS, ZZ TKKF na czele z mgr inż. Edwardem Michałkiem, Wydz. Zarząd LOK przy Wydz. W-64 na czele z kol. Jerzym Januszczykiem oraz Kolo PTTK z przew. kol. Zygmuntem Matuszczykiem. Pomocy udzieliła również Komisja Turystyki Pieszej z przew. kol. Antoni Krawczykiem delegując swój aktywny przedstawiciel do prowadzenia drużyny.

Czyna społeczny naszych turystów

Turysci z kola PTTK Wielkie Piece przy oddziale PTTK w Hucie im. Lenina dla uczczenia 100 rocznicy turystyki polskiej i 50-lecia urodzin M. Kopernika zobowiązali się w dn. 5 i 6 czerwca 1971 r. w ramach pracy społecznej wyznaczyć własnymi materiałami trasę z Ujanowic na Jaworz w Beskidzie Wyspowym.

W wyżej wymienionych dniach na trasie Ujanowice — Jaworz — Salasz — Łososina Górna, będzie się odbywał VI Złoty Włokopiecowników, w którym brać będą udział pracownicy Wydziału Wielkie Piece w Hucie im. Lenina. Wspomnianą trasę po wyznaczeniu przez turystów z kola przy P-10 zobowiązano się konserwować przez następne lata.

„To ja, wciąż ja”

To tytuł piosenki, która zajęła czwarte miejsce w ostatnim ogólnopolskim plebiscyfie radiostanicyjnym na piosenkę miesiąca. Prezentuje ją Anna Zebrowska, mieszkanka Nowej Huty, absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Jest ona również autorką tekstu wyróżnionej piosenki, do którego muzykę skomponował Antoni Kofif. Przypomnijmy, że Anna Zebrowska jest laureatką ostatniego ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich, a jej dużym sukcesem wokalnym było zajęcie pierwszego miejsca w konkursie debiutów na festiwalu opolskim w r. 1967.

W styczniu br. występowała w ZSRR, obecnie często bierze udział w programach telewizyjny. Posiada dobre warunki wokalne i estradowe, świetną dykcję oraz uzdolnienia muzyczne. Przygotowuje się teraz do nagrania swej pierwszej płyty.

Przy okazji trzeba stwierdzić, że zbyt mało piosenkarzy nagrodzonych w konkursie debiutów Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu ma możliwość dalszego prezentowania swych umiejętności. Anna Zebrowska należy do tych bardzo nielicznych... (ZKH)

Na czym polega nowość tej kolejarskiej „zielonej niedzieli”? Przede wszystkim na zapewnieniu wszystkim uczestnikom imprezy (a byli nimi pracownicy pionu i członkowie ich rodzin) c z y n a e g o wypoczynku, połączonego z masą atrakcji. Organizatorzy chcieli zmienić istniejący w dziedzinie wypoczynku po pracy pewnego rodzaju schemat. Była bowiem, że wywozi się ludzi poza miasto, pozostawiając ich następnie samym sobie. Nie wice dzienne, że w takich warunkach każdy wypoczywa jak potrafi. Jedni — nie mogą obejść się bez wódeczki (tak niestety jeszcze często jest), inni leżą „plakiem” na trawie, jeszcze inni sami organizują sobie jakieś gry. W większości przypadków, przy takim stylu „organizacji” wypoczynku po pracy, panuje nuda i efektu niestergającego odbiegające od możliwości.

Kolejarzom huty udato się, moim zdaniem, zamierzenie. „Zielona Niedziela”, to impreza pod każdym względem przyjemna, atrakcyjna. Wybór miejsca był co zachwalać, a droga tu blisko, dwadzieścia parę kilometrów z huty. Organizacja — bardzo dobra. Drżący wyruszyli najpierw na niedługie trasy. Przykładowo: z Pieskowej Skaly przez Wole Kalmowską na Złotą Górę, z Czajkowiec z przewodnictwem Groty Łokietka — na Złotą Górę, z Bramy Krakowskiej — zwiędzaniem groty oraz muzeum Ojcowiska Parku Narodowego — na Złotą Górę, z Korzkwi, Dolina Prądnika, przez Ojców na Złotą Górę.

Po przybyciu na miejsce, czekało na uczestników wiele atrakcji. Dla każdego — do wyboru i do koloru. Można było wziąć udział w turnieju kometki, w przedciąganiu liny, w biegu z przeszkodami (ileż to było śmiechu i dopingu dla „zawodników” biegnących, a raczej skaczących w workach!), w podnoszeniu ciężarka, w strzelaniu, w zgadywaniu. I kolejarzy brali w nich chętnie udział, zdobywając liczne nagrody książkowe. Wszyscy bawili się doskonale.

W sumie wysoka ocena dla organizatorów. Jestem przekonany, że tak właśnie pomyślana impreza wypoczynkowa spełnia w s z y k i e i e postawione przed nią zadania. Daje prawdziwą, pełną rekreację ruchową. I dlatego brała dla kolejarzy, którzy raz jeszcze dowiedli, że potrafia się dobrze bawić i kulturalnie wypoczywać po pracy.

JERZY DANEK

P.S. W imprezie wzięło udział 212 uczestników.



RYSZARD GĄSIOROWSKI PIĄTYM SZACHISTĄ POLSKI

W Bydgoszczy odbyły się VI Mistrzostwa Polski w szachach w konkurencji błyskawicznej, w której na rozegranie całej partii każdy z szachistów otrzymuje tylko po 5 minut. Kto przekroczy ten limit, automatycznie przegrywa.

Duży sukces odniósł nasz reprezentant Ryszard Gąsiorowski z KS „Hutnik”, który pierwszy raz w swojej karierze przeszedł przez sito eliminacji do finału, w którym zajął 5 miejsce. Startowało 14 najlepszych szachistów Polski.

Warto podkreślić, że Gąsiorowski w bezpośrednich spotkaniach finałowych zremisował z mistrzem Polski Wł. Schmidem z Poznania i wygrał z wicemistrzem K. Pytłem z Lublina oraz z P. Eren-

skim z Poznania, który zajął trzecie miejsce.

W konkurencji drużynowej zespół KS „Hutnik” zajął 10 miejsce na 39 startujących drużyn, zdobywając 30 pkt. na 60 możliwych. Na wynik ten złożyli się: R. Gąsiorowski — 7,5 pkt., Z. Nagrocki — 8,5 pkt., St. Porębski — 4,5 pkt., K. Steczkowski — 3,5 pkt.

I tu również hutnicy odnieśli sukcesy w bezpośrednich spotkaniach, wygrywając z mistrzem Polski „Maratonem” Warszawa 2,5:1,5 oraz z wicemistrzem „Poczworem” Poznań w stosunku 3:1.

W tygodniu po sukcesie w mistrzostwach Polski nasi szachiści uczestniczyli w Zawodach o VI Międzynarodowy Puchar Beskidów w Cieszynie. I ten turniej zakończył się sukcesem. Główny Puchar Beskidów, ufundowany przez postów ziemi cieszyńskiej, zdobył Ryszard Gąsiorowski, który na 20 granych partii wygrał 17, przegrał 2 i 1 zremisował, pozostawiając w pobitym polu szachistów Warszawy, Śląska oraz NRD i Czechosłowacji.

W turnieju kobiet nasza reprezentantka Ewa Węglasz zajęła 8 miejsce na 28 startujących zawodniczek.

Motorowcy na mecie VII Złotu

Liczni widzowie z terenu Nowej Huty, a także uczestnicy imprezy gorąco oklaskiwali zwycięzców poszczególnych konkurencji w czasie wręczenia nagród. Wyręczał je dyrektor ekonomiczny inż. mgr St. Suchoński — prezes PTTK przy Hucie im. Lenina (patrz zdjęcie). Plakietki, odznaki, proporzki dla wszystkich, a dyplomy i nagrody dla najlepszych będą miłą pamiątką za trud wnieśli w poszczególnych konkurencjach VII Międzynarodowego Złotu Hutników Turystów Motorowców, jaki miał miejsce w ub. tygodniu. Złot zorganizował klub motorowy „Tandem”, któremu prezesuje J. Czarnopolska przy współpracy z działaczami nie szczędzącymi czasu na tę społecznie ważną dziedzinę. Do nich należy inż. Cz. Gierulski, inż. R. Stupczyński — sekretarz klubu J. Radwański, inż. J. Przybylski.

świecie migoczących pochodni przejechała imponująca kolumna ulicami starego Krakowa i Nowej Huty. Impreza zapoczątkowała sezon turystyczny klubu „Tandem”, którego działalnością winien zainteresować się każdy posiadacz pojazdu, a jest ich w dzielnicy sporo! A oto zwycięzcy konkurencji: Drazek, Suberlak i Sikora, z jazdy na orientację, Roškiewicz, Klimkowski i Górczyński — za strzelanie. Z jazdy sprawnościowo-obronnej kategorii motocykli Górzewicz, Rutka i Skorus, z kategorii samochodów: Roškiewicz, Drazki i Piekaj.



Na zdjęciu powyżej — moment wręczenia nagród i serdeczny uścisk dłoni dla uczestnika z bratniej Czechosłowacji Józefa Pastora z Koszyc. (Jr)

DZIEJE OREŻA I WALK NARODU POLSKIEGO

...pod takim tytułem odbył się konkurs młodzieży szkół podstawowych i średnich w Nowej Hucie. Finał tego konkursu, zorganizowanego przez LOK i Wydz. Oświaty PDRN, zgromadził w świetlicy osiedlowej Centrum A-24 ekipy szkolne oraz sporo publiczności. Młodzież wykazała poważny zasób wiadomości i bardzo dobre przygotowanie do konkursu.

Zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 129 (kategoria szkół podstawowych). Nagrodą był dyplom i puchar

przechodni. II miejsce zajęła Szkoła nr 100, III — Szkoła nr 88. W kategorii szkół średnich zwyciężyła młodzież z Technikum Elektrycznego. Zdobyła ona dyplom i puchar. II miejsce zajęła ZSB KZB, III — Technikum Kolejowe.

Konkurs został zorganizowany dla uczczenia 26 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Tematyka jego obejmowała historię walk oreża polskiego ze szczeólnym uwzględnieniem braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich. Impreza była udana bardzo dobrze zorganizowana.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Dyplom i puchar zwycięskiemu zespołowi ze Szkoły Podstawowej nr 129 wręcza przedstawiciel DSW. Zespół przygotowała do konkursu p. mgr Anna Szabelska.



Puchar odbierają uczniowie Technikum Elektrycznego. Wręcza go przedstawiciel ZD LOK — tow. Rozmus.

GŁOS MŁODYCH

Wykształcenie — szansą młodzieży

W Hucie im. Lenina trwa prowadzona od dłuższego już czasu akcja porządkowania kwalifikacji zawodowych załogi. Akcję tę zapoczątkowała szczegółowa weryfikacja i analiza kwalifikacji załogi, w wyniku której ustalono stan faktyczny, potrzeby kombinatu oraz plan uzupełniania i podwyższania kwalifikacji zawodowych wszystkich grup pracowników. W grupie pracowników fizycznych zatrudnionych na stanowiskach, na których wymagane są uprawnienia kwalifikacyjne, przyjęto jako minimum kwalifikacji Zasadniczą Szkołę Zawodową i Tytuł Robotnika Wykwalifikowanego. Natomiast na wszystkich czelownych stanowiskach pracowników fizycznych oraz stanowiskach niższego i średniego dozoru wprowadzono obowiązek posiadania średniego wykształcenia technicznego. Zgodnie z tymi zasadami do pracy w HIL przyjmowani są na stanowiska kwalifikowane wyłącznie kandydaci z ukończoną ZSZ lub technikum, natomiast pracownicy już zatrudnieni bez wymaganych uprawnień zostali zobowiązani do ich uzupełnienia w oznaczonym terminie.

Przypominamy o tym obecnie dlatego, że trwają właśnie wpisy do zakładowych szkół zawodowych dla pracujących w HIL na nowy rok szkolny 1971/72.

ZSZ DLA PRACUJĄCYCH DOROSŁYCH HIL (2-letnia) przyjmuje wpisy kandydatów na specjalności: wytopiacz stali, formierz odlewni, walcownik stali, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych, aparatowca procesów chemicznych. O przyjęcie do szkoły (bez egzaminu wstępnego), mogą ubiegać się robotnicy, którzy mają 18 lat, ukończyli szkołę podstawową i pracują przynajmniej 1 rok w zawodzie zgodnym z obieraną specjalnością. Pierwszeństwo mają robotnicy zatrudnieni na stanowiskach, na których wymagane są uprawnienia elektro-energetyczne oraz obsługi i konserwacji urządzeń dźwigowych. Pracownicy technologiczni mogą ubiegać się o przyjęcie na naukę drugiego zawodu. Ukończenie ZSZ pozwala na uzyskanie tytułu robotnika wykwalifikowanego bez egzaminu oraz upoważnia do ubiegania się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

3,5-LETNIE TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH HIL przyjmuje absolwentów ZSZ na następujące specjalności: maszyny i urządzenia hutnicze, maszyny i aparaty elektryczne, elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa, energetyka cieplna, metalurgia surowców i stali, przeróbka plastyczna stali.

Kandydatów obowiązuje aktualne zatrudnienie na stanowisku zgodnym z obieraną specjalnością oraz egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Wobec ograniczonej ilości miejsc, w pierwszej kolejności przyjmowani będą robotnicy zatrudnieni na czołowych stanowiskach pracowników fizycznych oraz na stanowiskach niższego i średniego dozoru technicznego, zobowiązani do ukończenia technikum. Dla kandydatów z wieloletnią przerwą w nauce zorganizowany zostanie kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. Uczniowie Technikum w czasie trwania nauki, korzystają z reklamacji od zasadniczej służby wojskowej. Od b. roku szkolnego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia technikum (dyplom technika), bez składania egzaminu dojrzałości, do którego dobrowolnie przystępują tylko ci uczniowie, którzy wybierają się w przyszłości na wyższe studia.

Wpisy do ZSZ i Technikum dla Prac. HIL trwają tylko do końca czerwca br. Szczegółowych informacji udziela oraz wydają formularze do wpisów sekretariaty szkół w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HIL, osiedle Ziota Jesień 2 (dojazd tramwajami nr 14, 15, 20 do ostatniego przystanku), telefon 436-33, 436-87 w. 66 (Technikum) i 67 (ZSZ).

Przedstawiamy jeszcze kilku długoletnich pracowników huty, jubilatów, którzy szczególnie uroczystie obchodzili ostatnio Dzień Hutnika.

KIBIC PIŁKARZY HUTNIKA



35 lat pracy ma poza sobą Władysław Baran — I ślusarz utrzymania ruchu w Walcowni Gorącej Blach. Rozpoczął pracę przed wojną w odlewni żeliwa w Zawierciu. Całą okupację spędził na robotach w Niemczech. Po powrocie został zatrudniony w Hucie Zawiercie.

W 1955 roku przeniesiony został służbowo do Huty im. Lenina, do pracy w Walcowni Gorącej Blach. Jeszcze przed tym przeszedł przekolenie w Hucie Zaporozkiej w ZSRR. Był przy uruchomieniu wydziału i do dziś w nim pracuje. Po pracy najlepiej wypoczywa na sportowym stadionie Hutnika. Namiernie kibicuje piłkarzom, całym sercem towarzyszy im na drodze do ekstraklasy.

BYŁ PRZY URUCHOMIENIU WP NR 1



Feliks Kozec obchodził jubileusz 25 lat pracy. Dziś jest ślusarzem utrzymania ruchu w Wydz. Wielkie Piece. A pierwszą jego pracą zawodową była fabryka terpentyny w Białowieży. Następnie przez parę lat pracował przy bu-

Hutnicy — jubilaci

dowie wału ochronnego nad rzeką Skawą pod Zatorem. Był również na Śląsku pomocnikiem kowala. Podczas wojny został wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty.

Po wyzwoleniu pracował w Hucie Kościuszkowej, jako ślusarz w Walcowni. Do Huty im. Lenina delegowano go przed uruchomieniem 1 wielkiego pieca. Obsługiwał kolejno pierwszy, drugi i trzeci piec.

Zamieszkanie po pracy! Przed wszystkim działka nad Wisłą. To takie tradycyjne hutnicze i górnicze hobby.

PRACOWAŁ NA ZAOLZIU



Inż. Witold Malawski obchodził jubileusz 35 lat pracy zawodowej. Dziś jest st. technologiem w Dł. Ukończył Wydz. Chemiczny Politechniki Warszawskiej. Pierwszą pracę wykonywał w Koksowni w Radlinie. Następnie skierowany został na Zaolzie z poleceniem organizowania pracy w Koksowni Hohenegger. Był tutaj, pracował aż do wybuchu wojny. Walczył z Niemcami w szeregach 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Szczęśliwie wrócił z wojny do domu.

Okupację przetrwał w Warszawie. Po wyzwoleniu pracował na Śląsku kierując koksownią w Gliwicach. Był następnie zatrudniony w Centr. Zarządzie Przemysłu Koksowniczego. Od 1956 roku pracuje w HIL, w inwestycjach.

Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zamieszkanie po pracy, to wycieczki i fotografika.

INSPEKTOR PRACY



Tadeusz Kotowicz ma poza sobą 25 lat pracy zawodowej. Jest spawaczem elektrycznym w Wydz. W-3. Zawód ten zdobył w Hucie Zabrze. Następnie była służba wojskowa, a po jej zakończeniu zameldował się w HIL. Od początku pracuje na tym samym stanowisku.

A po zajęciach służbowych najchętniej wypoczywa na turystycznych wycieczkach, które bardzo lubi. Wiele czasu poświęca pracy społecznej: jest m. in. społecznym grupowym inspektorem pracy.

W HUCIE BANKOWEJ W DĄBROWIE



Pierwsza praca Mieczysława Szostki — pomocnika oczyszczacza

ogniowego w Walcowniach Wstępnych, obchodzącego jubileusz 35 lat zawodowego trudu, to była Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej. Został tutaj stalownikiem. Później były roboty przymusowe w Niemczech.

Po wyzwoleniu pracował w Hucie im. Feliksa Dzierżyńskiego (dawna Bankowa). Przeniósł się do HIL, cały czas jest w Zgniataniu. Zawód oczyszczacza, to ciężka praca — mówi nam. Wyczerpująca. Ale polubił ją.

Syn jubilata — Jerry pracuje w Walcowni Zimnej HIL. Bywa, że razem wyruszają na rybki. Zapamiętał wędkarstwo...

AMATOR TURYSTYKI



Bronisław Bury — I ślusarz remontowy w Wydz. K-6 Zakładu Koksochemicznego jest jubilatem 45 lat pracy. Pierwsze kroki stawiał w górnictwie naftowym w zagłębiu Borysławia. Pracował też w kopalni w rejonie Jasła. Podczas wojny walczył w oddziale partyzanckim na Podkarpaciu.

Od 1953 roku jest w Hucie im. Lenina. Pracował w kilku wydziałach: w ZK, ZO, P-64. Wrócił następnie znowu do ZK, pracuje w Wydz. Techniczno-Energetycznym. Pełni też funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej.

Hobby jubilata, to turystyka, przede wszystkim — kolarska. Na urlop wybiera się w szczytynie. Bierze z sobą rower, będzie zwiedzał Wybrzeże. (jd)

Polska moda na eksport

Bardzo atrakcyjnym punktem w programie tegorocznych obchodów „Dni Młodości” była pokazana w lokalu klubu MPMK przy placu Centralnym, recia modeli wykonanych przez polskie zakłady konfekcyjne. Pokaz, który z zainteresowaniem oglądała zarówno młodzież jak i dorośli mieszkańcy Nowej Huty ukazał, że krajowe, trudniące się szyciem odzieży zakłady, podążają za tendencjami dyktowanymi przez światowe, czolowe magazyny mod. Mało tego — wyrobiona ręka naszych mistrzów igiel jest wysoko oceniana na rynkach światowych... na pokazie zamontowano bardzo eleganckie ubrania męskie, które nie ukazały się w naszych sklepach z gotową konfekcją, bo według informacji konferansjera piękny, z importowanego materiału garnitur w kratkę uszyto na zamówienie przedsiębiorstwa zagranicznego. — Panom zrobiło się bardzo przykro, że sztywny model pozostanie (chyba tylko na razie?) w sferze marzeń.

Na szczęście wśród ubiorów damskich nie było zastrzeżonych, „detuzowych” okazów różnego typu suknie, komplety płaszczy, spodnie, śnieżniczki, bluzki i kapelusze były ładne, stosunkowo tanie i uszyte bez wyjątku — nagradzane gromkimi brawami. Autorzy konfekcji to: „Vistula”, „Kora”, „Latona”, „Modny Strój”, „Dana”, „Woj. Przeds. Tekst. „Odzież”. — Ubiory zostały przytłoczone z krakowskiego „Jubilata”, ale te same są również do nabycia w naszym magazynie „Pau” przy alei Róż. (k)

Jubileusz nowohuckich bibliotek

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” zbiegły się z jubileuszem 25-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie i 20-leciem dzielnicowej Biblioteki w Nowej Hucie. Jubileusze to m. in. okaz do przypomnienia, podsumowań, refleksji. Nas, mieszkańców Nowej Huty, zaciekawi przede wszystkim dwudziestoletnia historia rodzimej placówki, bez której obecnie tak trudno byłoby sobie wyobrazić życie.

A nietypowe i jedyne w swoim rodzaju było to dwudziestolecie — podobnie jak nietypowe w historii naszego kraju postępowała budowa naszego ośrodka przemysłowego i dzielnicowej. W kwietniu 1951 roku, w niewielkim pomieszczeniu wygospodarowanym w bloku mieszkalnym, otwarto pierwszą na terenie nowo powstającego osiedla, placówkę biblioteczną — filię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, w której był zatrudniony 1 (jeden!) bibliotekarz. Księgozbiór zapoczątkowały egzemplarze przejęte z gminnej biblioteki w Mogile.

W 1953 roku otrzymano nowy lokal po klubie MPMK o powierzchni 168 m², a w dwa lata później otwarto nową placówkę, która do dzisiaj należy do największych pod względem powierzchni (417 m²). Był to pierwszy punkt funkcjonalnie przystosowany do potrzeb bibliotecznych (składa się z dwóch dużych czytelni i magazynu). Dla porównania przytaczam, że w chwili obecnej do Biblioteki dzielnicowej należy osiem lokali o łącznej powierzchni 1.445 m² — a według najniższego, obowiązującego wskaźnika (30 m² na 1000 mieszkańców), powinno być 4.800 m². Z tego wynika jak dalecy jesteśmy jeszcze od ideału!

Wraz z rozbudową Nowej Huty, która stała się największą dzielnicą Krakowa, wzrastało zapotrzebowanie na placówki kulturalne — powiększała się sieć bibliotek. Coraz bardziej samodzielną Biblioteką Dzielnicową w Nowej Hucie pod względem finansowym, administracyjnym i personalnym staje się placówka podległa Wydziałowi Kultury DRN — a w 1958 roku zyskuje samodzielność budżetową.

W okresie dwudziestolecia Biblioteka w Nowej Hucie trudziła się nie tylko wypożyczaniem książek — podjęła również ciężką pracę nad urabianiem nowego czytelnika, pozyskaniem go. Pomocne w tym stały się konkursy, współzawodnictwo, cykliczne imprezy (warto również wspomnieć tutaj o bardzo aktywnych obecnie Kolach Przyjaciół Bibliotek).

Efekty tej działalności są aż nazbyt widoczne. Obecnie najlepsze osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa (i to nie tylko w zakresie literatury beletrystycznej) w okręgu krakowskim, przypisuje się sieci bibliotek publicznych w Nowej Hucie. Fakt ten oczywiście przede wszystkim stał się wynikiem doskonałej organizacji, wielkiego zaangażowania pracowników i dobrego kierownictwa w osobie mgr Krystyny Suberlakowej. mgr A. KOGUS

Ze Spartakiady HIL

Rozpoczęły się rozgrywki w I lidze koszykówki mężczyzn. W pierwszej rundzie uzyskano następujące rezultaty: P-62 — TE 42:32; ZRH — DT 2:0 (w.o.), W-3 — P-67 16:23, P-63 — P-66 21:63.

Po pierwszej rundzie w rozgrywkach prowadzi drużyna P-66 przed P-67 i P-62.

Do najlepszych zawodników pierwszej rundy zaliczyć trzeba R. Plaszczyńskiego, A. Plaszczyńskiego, K. Pyżę i L. Przepolskiego.



Jak przed 10 laty znów w szkolnej ławie! Odczytywanie obecności z dziennika...



Kwiaty dla profesorów od wychowanków. Pamiętajcie.

Spotkanie absolwentów

Pierwszy w historii Nowej Huty koleżeński zjazd absolwentów liceum! Znak to, że czas szybko mija, lata lecą... Po 10 latach spotkali się w szkole uczniowie klasy 11c, wychowankowie mgr JADWIGI GREGORSKIEJ i mgr CZESŁAWA KUSIA. Warto podkreślić, że spośród 24 absolwentów liceum, 16 ukończyło wyższe studia, 2 broniło swych prac w Genewie, w Szwajcarii. 1 jest najmłodszą na UJ w Krakowie doktorantką (ALEKSANDRA OMIELSKA).

Spotkanie z gronem pedagogicznym, z dyr. mgr JÓZEFEM BUZAŁĄ na czele i Komitetem Rodzicielskim, przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Wspominano przeżycia szkolne jak i swe późniejsze dzieje. Zabawa trwała do białego rana. Szkoda tylko, że na spotkanie to nie przybyli wszyscy zaproszeni goście spośród grona profesorskiego liceum.

Za tym pierwszym zjazdem, pójdą niewątpliwie następne. Miły to bowiem i bardzo sympatyczny zwyczaj.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Aurelia radzi

Panu Andrzejowi M., który po malowaniu mieszkania pragnie gruntownie odświeżyć całe pomieszczenie i w związku z tym prosi mnie o porady dotyczące oświetlenia mebli — komunikuję, że przypalenia na meblach spowodowane niedopałkiem papierosa można usunąć wodą utlenioną. Następnie, fanelką nasączoną olejkiem kamforowym, terpentyną lub natą pociera się plamę kolistymi ruchami przez kilka minut. Jeżeli zabieg ten nie przyniesie pożądanego efektu, można przyrządzić specjalną pastę do czyszczenia plam — w naczyniu rozpuszcza się nad parą ok. 15 dkg ustruganego żółtego wosku, do którego dodaje się szklankę terpentyny i szklankę benzyny (z daleka od ognia). Pastą tą czyści się plamy, a następnie suchą ściereczką polewuje do połysku. Przy głębszym wypaleniu musi się powierzchniowo wyrównać papierem ściernym. Jeżeli mebel jest poliuretanowy, miejsca przetarte trzeba na nowo poliuretanować, jeżeli bejcowany — pochlagnąć bejcą. Do mycia mebli i części dre-

wnianych (np. ram okiennych) malowanych farbą olejną, nie można używać wody z dodatkiem mydła, proszku do prania lub innych środków czyszczących, takich jak soda czy bielidło, ponieważ dodatki te powodują żółknięcie i odpadanie farby. Przystępując do mycia malowanego drewna, należy najpierw wytrzeć przedmiot z kurzu, a następnie zmywać letnią wodą z dodatkiem amoniaku (łyżka 10 proc. amoniaku na litr wody). Po umyciu spłukać czystą letnią wodą, a potem wytrzeć do sucha czystą ściereczką. Większe zabrudzenia i plamy zmywa się nieco mocniejszym roztworem amoniaku (łyżka na 1/2 litra, względnie nawet na szklankę wody).



Na pierwsze upalne dni wiosny proponujemy tę prostą i może właśnie dlatego ogromnie ładną sukienkę. Jest wykonana z jedwabnego, niemieckiego materiału. Jedynymi ozdobnymi elementami modelu są kilkakrotnie ciemniejsze stębowania wokół szyi i wykroju pacha. Całość uzupełniają szeroki, nabijany kabziemi pas.

Spacerkiem po zdrowiu

Jednym z zasadniczych minusów miejskiego życia, zwłaszcza w okolicach przemysłowych, jest chroniczne niedoświetlenie organizmu, co dość często powoduje różnego rodzaju dolegliwości, a te z kolei wpływają ujemnie na samopoczucie.

„Ale czy czasami nie jesteśmy sami sobie winni?...”

Po wielogodzinnej pracy w zamkniętych pomieszczeniach, w domu zamykamy się niejednokrotnie na dalszych kilkanaście godzin. Zamiast (niezależnie od pory roku!) wyjść po kolacji na jednogodzinny, codzienny spacer. Zamiast przynajmniej raz na jakiś czas wywędrować poza miasto i odbyć tam kilkugodzinną przechadzankę dla oczyszczenia płuc z różnych szkodliwych naleciałości! To nie, że nogi nieco zabolią — tego rodzaju zmęczenie bardzo szybko mija, a po pewnym czasie, nabrawszy „spacerowej kondycji” — zmęczenie przestajemy w ogóle odczuwać.

przystanku, wkraczamy w ulicę św. Bronisławy, a następnie al. Jerzego Waszyngtona podążamy w stronę Kopca. Wywindowawszy się nań (wchodzenie na Kopiec jest świetną okazją do dokonania gruntownej wymiany powietrza w płucach) — wynagrodzimy sobie ten trud oglądnięciem panoramy Krakowa. W pogodny dzień dojrzymy też, daleko na horyzoncie, naszą Nową Hute.

Zatem — przyjemnego spaceru! (hut.)



Na jutrzejszą niedzielę, która — miejmy nadzieję — zabłyśnie znów wiosennym słońcem, proponuję obrąć sobie za cel spacer — Kopiec Kościuszkowski w Krakowie. Dojazd tramwajem nr 1 (z Bieńczyce). Wystadźcie na końcówkę

Wypoczynek dla nowohucian

W centrum uwagi naszych władz znajduje się obecnie program wypoczynku dla mieszkańców Nowej Huty, wypoczynku zarówno po pracy, jak i niedzielnej i świątecznej. Podjęta niedawno uchwała zobowiązuje szereg resortów do realizacji zadań, mających na celu zapewnienie nowohucianom wypoczynku i rozrywki w upalne dni lata.

Planuje się uporządkowanie obiektów rekreacyjnych, zapewnienie różnego rodzaju imprez kulturalnych i sportowych w tych obiektach. Szczególnie dużo uwagi poświęci się w okresie wakacyjnym dzieciom, które nie opuszczają Nowej Huty.

przebywającej na półkoloniach i koloniach. Otwarte będą również ogródki jordanowskie i place zabaw. Najmłodszy korzystać będą mogli ze szkolnych boisk sportowych.

Celem dalszego tworzenia prawidłowych warunków wypoczynku dla mieszkańców Nowej Huty Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki nawiąże w bieżącym sezonie szeroką współpracę z Miejskim Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Krakowie, którego zadaniem jest m. in. finansowanie zagospodarowania terenów dla

potrzeb turystyki i masowego wypoczynku. Bardzo dużo uwagi poświęci się rozwojowi turystyki wśród najszerzej rzeszy. Planowane jest wprowadzenie form i imprez turystycznych o charakterze krajoznawczym, ze szczególnym zainteresowaniem tą dziedziną młodzieży. Istotną sprawą jest również kontynuowanie szkolenia kadry dla obsługi i organizacji ruchu turystycznego.

Poza Nową Hutą, do ważniejszych obiektów rekreacyjnych dla mieszkańców dzielnic i załogi kombinatu należą Niepolomice. Co roku dużym powodzeniem cieszyły się wyjazdy autobusami na Zarábie. W tym sezonie turystów będzie można nadal z tej „zielonej linii”.

BAZA HARCERSKA W GOŁKOWICACH BLISKA REALIZACJI

Pomimo wielu trudności, baza harcerska w Gołkowicach (pow. Nowy Sącz) zostanie oddana do użytku do końca czerwca bieżącego roku, jednakże nie w pełnym zakresie rzeczowym. Już w tym roku, w oddanej części inwestycji zorganizowane zostaną dwa turnusy dla harcerzy.

Koszt budowy wyniesie około 3,5 mln zł. Baza harcerska (korzystając z niej będą mogli i zuchowie), posiadać będzie kilka stałych obiektów, jak: kuchnię, jadalnię, pomieszcze-

nia sanitarne, budynek dla zuchów, amfiteatr. Całość będzie zelektryfikowana.

Generalnym wykonawcą tej tak potrzebnej dla młodzieży inwestycji jest PPB HiL. W kosztach budowy partycypują i inne nowohuckie zakłady pracy. Całością kieruje Społeczny Komitet Budowy Bazy Harcerskiej w Gołkowicach, powołany w ub. roku przez władze dzielnicowe oraz Komendę Hufca ZHP w Nowej Hucie.

Zgodnie z planem, wypocząć tu będzie mogło w przyszłości 500 osób w jednym turnusie — zuchów i harcerzy z Nowej Huty.

Mimo nie najlepszych warunków lokalowych świetlica w os. Hutniczym prowadzi ożywioną działalność kulturalno-oświatową i artystyczną. W ciągu 7 lat zorganizowano tutaj wiele interesujących imprez okolicznościowych, spotkań, pogadek.

Przy świetlicy działa zespół taneczny „Hutniczanki”, balet dziecięcy i teatrzyk „Kopciuszek”. Szczególnie ten ostatni poszczycić się może bo-



POSIADAMY 6 BARÓW MLECZNYCH

W Nowej Hucie czynnych jest obecnie 6 barów mlecznych. Mieszkańcy Nowej Huty odwiedzają je coraz częściej, co potwierdzić mogą dane statystyczne, opracowywane co roku.

Np. obroty tych placówek za rok ubiegły osiągnęły rekordową cyfrę, bo aż ponad 12.300 tys. zł. Bary chętnie są odwiedzane przez cały rok, szczególnie w okresie wiosenno-letnim. Zbliży się już sezon pierożków z czerśniami, a w truskawkami. W upalne dni podwodemnie cieszą się chłodniki, czy napoje mączne.

NOWOHUCKIE LABORATORIUM PRALNICZE

Jest jedynym na terenie Polski południowej. W laboratorium pralniczym w Nowej Hucie przeprowadza się badania oraz oceny procesów technologicznych jak również estetyki świadczonych usług. Obecnie laboratorium przeprowadza dziesiątki ekspertyz, mających na celu rozwiązanie problemu czy klient ma rację, czy też zakład pralniczy...

PONAD 106 TYS IZB MIESZKALNYCH

Dzielnica posiada już ponad 106 tys. izb o globalnej powierzchni blisko 1.360 tys. m kw. W przeliczeniu na 1 mieszkańca Nowej Huty wynosi to blisko 9 m kw. powierzchni użytkowej.

W jakim procencie partycypują poszczególne zawody? Mniej więcej połowę izb mieszkalnych zajmują hutnicy. W dalszej kolejności, ponad 35 tys. izb przypada pracownikom budowlanym, ponad 13 tys. — dla resortu handlu i rzemiosła, 4500 — pracownikom oświaty i kultury, a 3800 — służbie zdrowia.

dnolitego kształtowania orzecznictwa sądu oraz prawidłowej interpretacji przepisów prawnych, do praktycznego stosowania tych przepisów. Z uwagi na przemysłowy charakter dzielnicy, działalność prokuratury skoncentrowana była przede wszystkim na zagadnieniach, wynikających ze stosunku do pracy. M. in. badania dotyczyły również przestrzegania przepisów o ochronie pracy kobiet oraz norm prawnych z zakresu ustawodawstwa pracy.

W większym niż dotychczas zakresie, w ostatnich dwóch latach prowadzono działalność profilaktyczną np. organizowane były narady z dyrektorami i kierownikami niektórych wydziałów huty i innych przedsiębiorstw. Informowano o toku śledstwa. Odbyło się również szereg spotkań z mieszkańcami dzielnicy. Prokuratorzy spotykali się z uczniami szkół średnich i wyższych klas szkół podstawowych, z nauczycielami, rodzicami, z mieszkańcami poszczególnych osiedli, z załogami zakładów pracy i instytucji. Wiele spotkań odbyło się w wydziałach HiL.

W czasie tych narad omawiano różne zagadnienia, głównie stosunku obywateli do mienia społecznego, zwalczania przejawów niegospodarności, marnotrawstwa, przestępczości wśród nieletnich, walki z przejawami chuligaństwa, alkoholizmu, przestępczości drogowej. W sprawie spotkań ze społeczeństwem prokuratura współdziałała z Dzielnicową Radą Narodową, organizacjami młodzieżowymi, DK Frontu Jedności Narodu, związkami zawodowymi.

Postulaty na przyszłość? Można je ująć bardzo krótko. Rozszerzenie działalności profilaktycznej, przy jednoczesnym udoskonaleniu ścigania sdrawców przestępstw. (m)

Notatnik kulturalny

gatym dorobkiem artystycznym.

W lecie, działalność świetlicy przeniesiona zostanie do pobliskiego ogródka jordanowskiego.

ścią rozszerzenia działalności k. o. wśród zamieszkujących hotel robotników, zapewnienia im kulturalnej rozrywki i wypoczynku po pracy.

Mieszkańcy hotelu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta posiadają niewielką świetlicę oraz kilka małych pokoiów z telewizorami. Jak na ilość pokoi — 480 oraz ich lokatorów — ponad 900, liczba pomieszczeń kulturalno-oświatowych, jak również ich wyposażenie, są niewystarczające.

Hotel nie posiada również pokoi, wydzielonych do nauki. Także ilość i jakość organizowanych imprez nie zawsze odpowiada jego mieszkańcom.

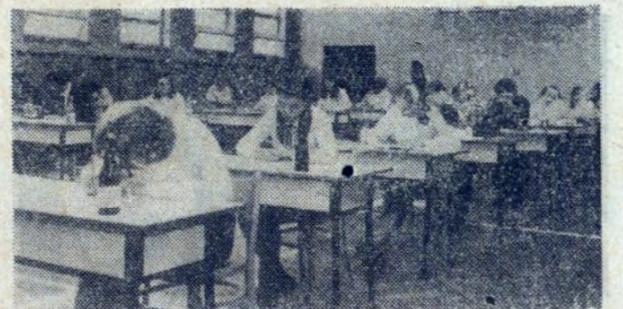
Bardzo popularne jest tutaj czytelnictwo czasopism i gazet, biblioteka beletrystyczna liczy około 6 tys. tomów.

W przyszłości należałoby zastanowić się nad możliwo-

Zapewnienie środowiskom twórczym Nowej Huty odpowiednich warunków pracy od dawna nurtuje gospodarzy dzielnicy. Ok. 20 piastków posiada pracownie, w których z powodzeniem może rozwijać działalność artystyczną.

Zorganizowano ponadto kilka kiermaszy (połączonych z aukcją), na których nowohuckie zakłady pracy zakupiły obrazy wartości przeszło 100 tys. zł. Z zakupów, dokonanych przez wydziały kultury (miasta i dzielnicy) powstała bogata galeria współczesnej sztuki środowiskowej. Niestety dzielnica nie posiada do tej pory pawilonu wystawowego. Temu zagadnieniu powinno się poświęcić uwagę w najbliższej przyszłości...

Matura, matura...



Maturzyści i ich rodzice przeżywali ostatnio gorące dni. Niektórzy jednak mają już te emocje poza sobą. Oto fragment sali podczas maturalnego egzaminu pisemnego w Liceum nr 3 im. J. Kochanowskiego. Fot. J. PODLECKI

CO W TYGODNIU?

- KINA**
- SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15. Wybawca — film. 10.55 Dla „Medea” produkcji włoskiej, szkol. 15.00 Matematyka dla ośmioklasistów. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 TEM. 18.25 Kronika. 18.40 Spiewa Conchita. 19.05 Lekture współczesne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Godzina szczerości. 20.55 Wybawca — film. 22.30 Dziennik.
 - SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Jarembina czerwona” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Pogarda” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.
 - SWIATOWID od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mademoiselle” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 24 do 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gwiazda poludnia” produkcji angielskiej, doz. od lat 11.
 - SWIATOWID Mała Sala od 20 do 23 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Maskarada spiegow” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 24 do 26 bm. godz. 15.00 i 18.30 „Rekopis znaleziony w Saragoście” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. godz. 15, 17 i 19 „Gang Olsena” produkcji duńskiej, doz. od lat 16.
- TEATR LUDOWY**
- 22 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 23 bm. godz. 19.15 „Krawiacy i górale”, 24 bm. teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15 „W małym dworku”, 26 bm. godz. 16.00 „Krawiacy i górale”, 28 bm. godz. 18.15 „Fireyk w zalotach”.
- TELEWIZJA 22—28 BM. PROGRAM I SOBOTA**
- 9.15 Smog — film. 10.55 Dla szkół. 15.55 Pytania z ulicy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla ml. widzów. 17.30 Wśród zwierząt. 18.00 Pr. muz. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Muzyka lekka. 21.40 i przyjemna. 21.20 Dziennik 21.40 Smog — film. 23.20 Pr. rozrywk.
- NIEDZIELA**
- 9.00 Klub Śmiałych. 10.50 Klub sześciu Kontynentów. 11.30 Z życia spraków. 11.55 Dziennik. 12.10 Artysty areny. 12.35 Japonia w piosenie. 13.30 Piórkiem i węgiem. 14.00 Dla dzieci. 15.00 Piosenka dla Ciebie. 16.00 Spotkanie z muzyką. 16.40 Sport. 17.15 PKF (w przezwie) 18.15 Melodie wielkiego ekranu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Życie w siodle — film. 21.55 Mag. sport.
- PONIEDZIAŁEK**
- 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Afisz kinowy. 18.10 Jak książki błądzą pod strzechy. 18.20 Recenzja plastyczna. 18.30 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.20 Kartel prawicy. 22.00 Spotkanie z Waldemarem Matuszką. 22.30 Dziennik.
- CZWARTEK**
- 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Historia dla klas V i VI. 11.55 Język polski dla klas VII i VIII. 14.45 Matematyka dla ośmioklasistów. 15.00 Politechnika. 16.10 Dziennik. 16.20 Ekran z bratkiem. 17.00 Zrob to sam. 17.20 Mece piłki nożnej Związek Radziecki — Reszta świata. 18.00 Kronika. 19.45 Dobranoc. 19.50 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.29 Teatr sensacji. 21.55 Spotkania w drodze. 22.30 Dziennik.
- PIATEK**
- 10.00 Mały letni blues — film. 12.45 Przesposobienie obronne dla klas I—III lic. 14.25 Fizyka dla nauczycieli. 14.55 Politechnika. 16.05 Dla dzieci. 16.45 Dziennik. 17.00 Rozmowy o książkach. 17.15 Międzynarodowy mecz piłki nożnej Legia — Karpaty — Lwów. 18.15 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Kryształ — Polski film TV. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr Telewizji. 22.30 Dziennik.

POGODA

PO PONADTYGODNIOWEJ kalendarze przyszła fala burz, które spowodowały pewne ochłodzenie. Polska znalazła się w obszarze przejściowym między niżami i wyżem azorskim, co dało w efekcie wzrost zachmurzenia z przelotnymi opadami. W najbliższych dniach pogoda będzie typu zmiennego z kresowymi rozporządzeniami, to znów przelotnymi opadami i burzami. Temperatura będzie się wahać od 18 do 24 stopni, nocą będą stosunkowo ciepłe.

PROMYK

ZGUBY

MARIA SZLEK, ur. 28. IX. 1939 roku, zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej Chemików w Sarnowie.

Z życia organizacji kobiecej

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet, przewodnicząca, mgr Helena Dudzińska zapoznała członkinie z uchwałą V Zjazdu ZG LK. Omawiano również liczne sprawy organizacyjne. W wielu kołach osiedlowych przeprowadza się obecnie reorganizację. Członkinie ZD mają pełne ręce roboty. Na szczególną uwagę zasługuje, organizowany przez ZG LK, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz CRZZ konkurs pn. „Rodzina w klubie”. Z Nowej Huty przystąpiły do niego 4 świetlice, w osiedlach: 20-lecia PRL, Teatralnym, Grębalowie i Chalupkach. Konkurs ma na celu zainteresowanie pracami klubu nie tylko kobiet, ale ich rodzin, dzieci.

ju kursy dla kobiet, jak kurs gotowania i pieczenia, kroju i szycia i inne. W tym roku dużo mieszkanki dzielnicy skorzystało z różnorodnego szkolenia organizowanego w tej placówce.

Tutaj też odbywają się spotkania, prelekcje i odczyty dla kobiet. Jak zwykle, w czerwcu, podsumowana zostanie działalność tej placówki za sezon 1970/71.

W świetlicy os. 20-lecia PRL odbyło się niedawno spotkanie zarządów najmłod-

Z pracy prokuratury

Działalność profilaktyczna Walka z przestępczością

Jak informuje nowohucka prokuratura — w ciągu ostatnich kilku lat zrobiono wiele w zakresie zwalczania i zapobiegania przestępczości na terenie Nowej Huty. Wśród kategorii przestępstw, które występowały u nas i stanowiły poważny problem wymienić należy napady rabunkowe, czyny o charakterze chuligańskim itp. W latach 1969 i 1970 zanotowano również szereg bardzo poważnych spraw dotyczących zagarnięcia mienia społecznego, niegospodarności i marnotrawstwa. Straty sięgają setek tysięcy złotych.

Mimo tendencji „znikowej” wybrki chuligańskie stano-

wiły w dalszym ciągu poważny problem. Dotyczyły to szczególnie młodocianych.

Inny ważny problem, to wypadki drogowe. W dalszym ciągu jest ich za dużo. Przyczyną? Nietrzeźwość i nieostrożna jazda kierowców, lub też brak uwagi pieszych.

Ostatnio zmniejszyła się ilość spraw z zakresu hbp, jednak w ostatnich dwóch latach zanotowano kilkanaście śmiertelnych wypadków.

Co robiono, celem zwalczania czy zapobiegania przestępczości? Szczególnie dużo uwagi poświęcono nieletnim. Prokuratorzy nawiązali kontakty z organizacjami młodzieżowymi ZMS, ZHP czy OHP w Nowej Hucie. Urządzano spotkania z młodzieżą z nauczycielami, omawiano przyczyny, przejawy i skutki dokonywania przestępstw przez nieletnich.

Powiatowy Zespół koordynacyjny do Walki z Przestępczością przy prokuraturze w Nowej Hucie zajmował się analizą tych kategorii przestępstw, które szerzą się na naszym terenie. Wnikliwa ocena pozwoliła na stwierdzenie, że tendencją wzrostową wykazywały te przestępstwa, których podłożem było nadużywanie alkoholu przez sprawców. A więc walka z przestępczością jest integralnie związana z walką z alkoholizmem. Te zagadnienia omawiane były przez prokuratorów na spotkaniach z załogami przedsiębiorstw i zakładów pracy.

W związku z wejściem w życie 1 stycznia 1970 roku nowego kodeksu karnego, prokuratura zmierzała — do je-

Nasza orkiestra



Orkiestra wydziałowa W-1 cieszy się dużym uznaniem pracowników. Jej założyciel, to Jan Grot — saksofon, K. Szczepaniak — akordeon, K. Piotrowski — gitara, Jan Grot mówi: praca jest bezsprzecznie najważniejszym zagadnieniem naszego życia, ale muzyka — ta jest zawsze po pracy potrzebna.

Dodam, że zespół Jana Grota bierze udział we wszystkich imprezach, organizowanych przez wydział. Wycieczki, zabawy oraz wszystkie uroczystości obsługuje społecznie.

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Hutniczy polonez

Jesli ktos by sadzil, iz oficjalne uroczystosci oraz wiosenny zar lejacy sie z nieba zmeczyl hutnicza brac w dniu Ich swieta — byliby w wielkim bledzie. Na tradycyjny bal przybyli wraz z najblizszymi zarowno mlodzi, jak i ci, co pamietaja pierwsze ubawo „na Meksyku”. Doskonalej zabawie sprzyjala swiateczna atmosfera oraz uspaniala gra dwu zespolow — „Big 5” Zakladowego Domu Kultury, oraz zespolu „Anonim 6” w takt ktorego spiewala pani Marianna Oczkowska.

Gwodziem programu byl hutniczy polonez, prowadzony przez p. Tadeusza Szybowskiego. Acz byli

i tacy, co przy pierwszych taktach poloneza zwatpili w swoje umiejetnosci taneczne, to jednak tradycja w narodzie nie ginie. Doskonaly wodzirej, jakim okazal sie p. Szybowski, zachecil wszystkich do wspolnej zabawy nawet tych, dla ktorych stolik stanowi jedyne miejsce rozrywki.

Niestety, fotoreporterowi nie bylo pisaniem w tym dniu bawilo sie razem z innymi — pokazuje za to kilka migawek balowego parkietu, na ktorym nie zabraklo rowniez radzieckich ekspertow, bawiacych w naszym kombinacie.

JANUSZ PODLECKI



Spiewala p. Marianna Oczkowska

Człowiek — Świat — Polityka

I znów dla Czytelników mamy cztery pozycje książkowe z najnowszych nabytków biblioteki. „Elementarne pojecia socjologii” Jana Szczepanskiego są przedrukem rozszerzonego wydania, które ukazalo sie wiosna 1970 roku. Książkę tą nalezy traktowac jako wprowadzenie do podstawowych pojec, przy pomocy ktorych socjologia opisuje i wyjasnia zjawiska i procesy zachodzace w zbiorowiskach ludzkich.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, oddaje do rak czytelnikow „Słownik Wiedzy Obywatelskiej”, spelnia wysuwany przez srodowiska nauczycielskie postulat wydania publikacji encyklopedycznej zawierajacej podstawy wiedzy o bywatelskiej. Słownik zostal tak opracowany, aby mohl pelnic funkcje podrecznej pomocy dydaktycznej w pracy poznawczej zarowno uczniow szkol zawodowych i ogolnioskzaltajacych, jak tez studentow pierwszych lat studiow. Poszczególne hasla zamieszczone w słowniku zawieraja informacje dotyczace problematyki Polski Ludowej i Wspolczesnego swiata.

Książka Jerzego J. Wiata — „Wspolczesny antykomunizm, a nauki społeczne” jest to zbior esejoj polemicznych, obejmuje prace pisane i publikowane w latach 1967—1969. Ukazywaly sie one w czasopiśmie „Nowe Drogi”, „Studia Socjologiczne” i „Wspolczesność”.

W książce dokonano stosunkowo niewielu zmian i uzupełnien podtyktowanych dwiema okolicznosciami. Po pierwsze, w niektórych wypadkach uwzględniono literaturę czy też nowe zjawiska społeczne, które wpływają na sposób potraktowania poszczególnych zagadnien. Po drugie, dokonano pewnych zmian zmierzających do

Król Zygmunt na łowach. Nad jeziorem spotyka nagą Barbare, której skradziono szaty. Miłość, potajemne spotkanie. Malżeństwo, nienawiść ze strony sęmu i królowej Bony. Wzruszająca scena śmierci Barbary, tuż po koronacji.

W jednym domu — mieszka dwóch ludzi o tym samym nazwisku: spiker radiowy i „kamienicznik”. Nie znoszą się, przy każdej okazji robią sobie na złość. Przypadek spiata losy spikera z siostrzenicą jego uroga. Rodzi się uczucie i wśród wielu zabawnych perypetii akcja dobiega do szczęśliwego końca.

Skromna, uczciwa dziewczyna

Czy frojda dla kinomanów?

Przegląd polskich filmów archiwalnych

na zostaje uwiedzona przez pozornie „dobrego człowieka”, któremu zaufala. Po latach gdy Helena ma już kochającego ją męża i dziecko, zjawia się jej dawny kochanek i szantażuje ją. W rozpaczy kobieta strzela do szantażysty i staje przed sądem. Ale wszystko dobrze się kończy: Helena zostaje uniewinniona, wraca do męża i dziecka.

Biedna urzędniczka pocztowa wygrywa na loterii i wyjeżdża na urlop do Krynicy. Niestety wszystkie pieniądze stają się lupem złodzieja. Władza, w męskim przebraniu odczuwa pracę fordansera, będąc równocześnie zakochaną w człowieku, który spędza tu urlop z sympatią. Miłość, zazdrość, nieporozumienia, gonitwy — składają się na komedię, zakończoną — jak każda — happy endem.

Lucyna, córka bogatego przemysłowca, po skończeniu studiów inżynierskich rozpoczyna pracę w fabryce swego ojca. Jest... Julianem Kwiatkowskim, pracuje bowiem jako młody mężczyzna. Zakochana w surym szefie Stefanie, nienawidzi jego narzeczonej, dreczy się, aż w końcu postanawia dać się poznać szefowi jako... siostra Julka. Oczywiście inżynier z miejsca zakochuje się w pięknej Lucynie i... patrz wyżej.

Te banalne historyjki, poza pierwszą, która nosi cechy dramatu historycznego, są treścią polskich filmów archiwalnych, wyświetlanych od 8 maja w kinie „Świt”. Jeżeli są to filmy naiwne w treści i prymitywne w formie, nie ma się znowu co tak dziwić: „Barbare Radziwiłłównę” zrealizowano w roku 1936, „Pietro wyżej” — rok później, „Skłamałam” — również w 1937, podobnie jak „Książatko”, a film Czy Lucyna to dziewczyna? powstał w roku 1934. Mamy za sobą jeszcze „Dodka na froncie”, również komedię z tych lat.

Przegląd polskich filmów przedwojennych jest jednak bardzo dobrym i atrakcyjnym pomysłem i to nie tylko dla ludzi starszych. Ciekawe jest to, że widownia składa się głównie z młodych kinomanów. Być może, że ściągają ich późna pora projekcji (22.30), o tej godzinie bowiem w Nowej Hucie nie ma już dokąd pójść. Ale wiadać, że z zainteresowaniem oglądają stare filmy.

Rzecz jasna, że największą atrakcją oglądanych filmów sprzed trzydziestu lat z górą, są bardzo popularni kiedyś, uzdolnieni aktorzy. Warto przecież jeszcze raz zobaczyć Jadwigę Smosarską, Eugeniusza Bodo, Adolfa Dymśkę, Michała Znicza, Józefa Orwidę, Mieczysława Cwiklińską, Stanisława Sienińskiego, Helenę Grossównę, Aleksandra Zabczyńskiego, Lenę Żelichowską, Witolda Zacharewicza czy całkiem jeszcze młodego — Ludwika Sempolińskiego.

W związku z tym trochę dziwny wydaje się fakt, że podczas projekcji sala nie jest zapelniona nawet w połowie. Dla tych, którzy interesują się filmem, pokaz powinien być szczególnie interesujący, zwłaszcza, że z pewnością nie będzie wielu okazji, aby te stare filmy ujrzeć ponownie. (DR)

PS. Przypominam wszystkim zainteresowanym, że do końca pokazu pozostały jeszcze 4 filmy: „Jadzia” z Jadwigą Smosarską i Aleksandrem Zabczyńskim, „Sportowiec mimo woli” z Iną Benitą, Cwiklińską, Dymśką i Zabczyńskim oraz „Księżna Łowicka” z Smosarską i „Zabawka” z Grossówną. Warto skorzystać z okazji i obejrzeć te filmy, dające wiele materiału porównawczego z dzisiejszym poziomem kinematografii. A aktorstwo... kto wie, czy zawsze wypadnie na niekorzyść przedwojennych ulubieńców ekranu...



W stylu poloneza tańczyła cała sala.



Nieśmiertelne tango jak zwykle miało powodzenie.



Eksperei radzieceni przy balowym stoliku.

Nowości beletrystyki

Willia Cather — „Poranek Wąsowski”. Zbiór opowiadań autorki zaliczanej do klasyków literatury amerykańskiej (ur. w 1873 — zmarła w 1947 roku). Czytelnik, seria „Nike”, cena 22 zł.

I. I. Lisow — „Spadochroniarze”. Powieść napisana przez współczesnego pisarza radzieckiego, jednego z współtwórców radzieckich Wojsk Powietrzno-Desantowych. Główny temat, to historia radzieckiego desantu — z okresu lat trzydziestych, trudnych i odwadnych akcji w latach II wojny światowej oraz pokojowego szkolenia po wojnie. Iskry, cena 20 zł.

Mikołaj Leskow — „Duch pani Genlis i inne opowiadania”. Zbiór nowel jednego z klasyków literatury rosyjskiej (żył i tworzył w latach 1831—1895). Czytelnik, cena 13 zł.

„Przedstawiamy humor polski. Pory roku”. Po raz drugi wyda-

na księga humoru polskiego. Opracowanie Jerzego Wittlina. Iskry, cena 35 zł.

Maria Zientarowa — „Przeprawa”. Powieść, której bohaterka jest żoną polskiego uczonego. Akcja toczy się w Stanach Zjednoczonych. Czytelnik, cena 15 zł.

Słobodan Selenic — „Pamiętnik Piotra Kaleki”. Książka jest debiutem literackim docenta Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Belgradzie, znanego krytyka teatralnego. Autor porusza w książce problemy życiowe dzisiejszej Jugostawii.

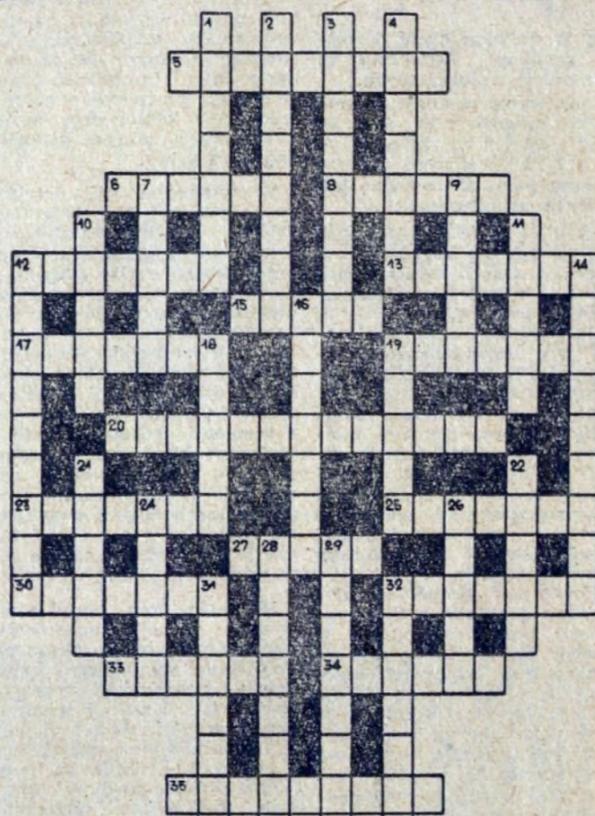
PIW, seria „Proza współczesna”, cena 25 zł.

Józef Sobiesiak — „Przebraże”. Tematem książki są walki przeciwko ukraińskiemu faszystom na ziemi wołyńskiej w latach 1943—1944. Drugie wydanie. MON, cena 12 zł.

Marek Nowakowski — „Mizerykordia”. Tom opowiadań, których bohaterami są urzędnicy, terenowi działacze kulturalni w czasie codziennego dnia pracy. Czytelnik, cena 10 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

K R Z Y Ż Ó W K A



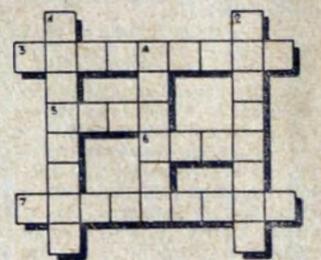
mułający się powielaniem rysunku, 18. grecki bożek niższego autaramentu odznaczający się lubieżnością. 19. poprzedza (nie jedna) przedstawienie, 21. do kopania i do ciecia (wspak), 22. miasto Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych, 24. rzymska bogini kwiatów i wiosny, 26. wyższa forma monopolu kapitalistycznego, 28. czarny chleb, 29. odwiedziły więźnia, 31. brednie, banalności, 32. jest bycia, rolna, antyczna i in.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HUTNIEM

Poziomo: 1. blamaż, 4. fok, 5. ukaz, 9. patent, 13. jaguar, 14. siolo, 15. ogniwo, 16. nakaz, 17. topaz, 18. antena, 21. anoda, 24. arkada, 31. żelazko, 32. oczeret, 33. makiela, 34. las, 35. oda, 36. koronka, 38. zegarek, 43. rusalka, 48. sektor, 49. indyk, 50. nioska, 51. zboże, 52. agora, 53. powła, 56. denar, 57. nagana, 60. widok, 61. rybki, 62. Malaga, 63. aleja, 64. eparch, 67. paralela, 70. krajarka, 74. Kety, 75. neon, 76. Matka, 77. talar, 78. karczoż, 81. Nekropol, 84. skrypt, 87. nasyp, 91. Kastor, 92. runda, 93. Rugia, 94. gnady, 96. dowóz, 97. trasat, 99. papka, 100. elana, 101. iperyt, 102. walet, 103. Najada, 104. klasyka, 106. makatka, 112. kantata, 115. gra, 116. gol, 117. grzanka, 118. torpeda, 119. obelisk, 120. emetyk, 124. Parys, 128. krawat, 131. ubogi, 132. traba, 133. oficer, 134. jadro, 135. danser, 136. afazja, 137. suka, 138. lawa, 139. Tirana.

Pionowo: 1. bójka, 2. argot, 3. żarna, 4. fajka, 5. kusza, 7. kwoła, 8. zasp, 9. proza, 10. egda, 11. Troja, 12. koło, 19. niebo, 20. Erato, 22. gazon, 23. Dürer, 25. Klika, 26. datek, 27. dola, 28. kosz, 29. stok, 30. smar, 37. rękaw, 38. kurzawa, 40. ekierka, 41. andante, 42. ekadra, 44. uznante, 45. łaska, 46. fronda, 47. prośba, 54. osada, 55. Agata, 58. graca, 59. nocek, 63. Plutarch, 66. grzebień, 67. piomyk, 68. rajtar, 69. lekarz, 71. Janiar, 72. polder, 73. astral, 79. arkan, 80. Czyta, 82. Orsza, 83. obora, 85. tryptyk, 86. snopek, 87. nadawca, 88. Sewilla, 89. przetak, 90. oglada, 91. Katanga, 95. Irena, 98. szła, 105. larum, 106. start, 107. agat, 108. mata, 109. karta, 110. trepy, 111. agar, 112. klon, 113. Talla, 114. Tosca, 120. epoka, 121. Elida, 122.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. posąg kobiecy stanowiący podporę architektoniczną, 5. rzeka nad którą leży Florencja, 6. gloria, aureola, 7. dawny zegar wodny lub płaskowy.

Pionowo: 1. porównanie, zestawienie, podobieństwo, 2. stolica Skocji, 4. ukochany Afrodyty rozszarpany przez dzika.

Wśród czytelników, którzy do dnia 28 maja br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 18 WYLOSOWALI:

1. Anita Orlikowska — Nowa Huta, Na lotnisku 17/84; 2. Roman Szczepanowski — Nowa Huta, os. Zgody 12/3; 3. Ewa Gawłowska — Nowa Huta, os. Sportowe 25/40; 4. Wiesław Bochenko — Nowa Huta, os. Górski 15/3; 5. Grażyna Litwińska — Nowa Huta, Centrum C, bl. 3/22.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leni- na. Telefony: bezpośredni — 129-98, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-39 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1. M-12

Wiosna w pełni...



— A przepustkę obywatel ma?

Rys. B. DZIEKAN